Nr. 260. Wtorek, 12 Listopada 1895. Rok 85.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów, — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Pan Minister wyznań i oświecenia zamianował pomocniczego nauczyciela Mieczysława Sołtysa, nauczycielem spiewu i muzyki w c. k. żeńskiem seminaryum nauczycielskiem we Lwowie z prawami i obowiązkami nauczyciela szkoły ćwiczeń tego zakładu.

P. Minister wyznań i oświaty zamianował nauczyciela sześcioklasowej szkoły męskiej w Przemyślu, Ludwika Zagajewskiego, nauczycielem zawodowym szkoły ślusarskiej w Świątnikach.

Dyrekcya poczt i telegrafów przeniosła asystenta pocztowego, Karola Kolinka, z Czortkowa do Kołomyi.

Dyrekcya poczt i telegrafów zezwoliła na zamianę miejsc służbowych asystentom pocztowym: Szymonowi Dąbrowskiemu w Krakowie (dworzec) i Tomaszowi Popielakowi w Rzeszowie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 11 listopada.

Tyle eksperymentów mniej lub więcej ciekawych oglądał już świat polityczny od czasu, gdy ustrój konstytucyjny stał się typowym ustrojem przeważnej części państw europejskich, że najświeższy eksperyment we Francyi: utworzenie gabinetu o charakterze wyłącznie radykalnym, gabinetu opierającego się na partyi socyalistycznej, nie budzi takiego zainteresowania, na jakie w gruncie rzeczy by zasługiwało. Koła polityczne, nawet we Francyi, zdają sobie jasno sprawę z tego, że podobny gabinet jest nowością w swoim rodzaju, jedną nawet z tych rzeczy, do których nie można zastosować słów znanego mędrca Wschodu: „Wszystko to już było", a która mogłaby, zwłaszcza we Francyi, wywrzeć wielki wpływ na dalszy rozwój stosunków i stać się pomostem do spełnienia marzeń garstki socyalistycznych ideologów o zamienieniu obecnej republiki politycznej w republikę socyalną. Uczucie jednak, z jakiem nowy gabinet przyjęto w kraju, sposób, w jaki powitała go prasa, sprzeczność zapatrywań widoczna pomiędzy tym gabinetem a większością Izby francuskiej, doktrynerski wreszcie charakter jego programu — przejmują koła te otuchą, że eksperyment z gabinetem p. Bourgeois jest rzeczywiście i pozostanie tylko przemijającym eksperymentem, zdolnym raczej odsunąć od republiki niebezpieczeństwo radykalnych przewrotów i socyalistycznych zapędów, niż je zbliżyć. Czy to zapatrywanie jest jednak całkiem słuszne, — to naturalnie rzecz inna.

Thiers, wielki twórca trzeciej rzeczpospolitej francuskiej, powiedział o niej, że albo będzie konserwatywną, albo istnieć przestanie. A oto, jakkolwiekbądź rzecz się przedstawia, czy radykalny gabinet p. Bourgeois jest tylko przejściowym eksperymentem, czy też niedającym się cofnąć krokiem naprzód w rozwoju wewnętrznych stosunków francuskich, — to pewna, że republika francuska stanęła dziś na granicy pomiędzy owem: być albo nie być, zakreślonem jej przez Thiersa. Francya miała już dosyć gabinetów o mniej czy więcej radykalnem odcieniu. Wszakże p. Goblet, dzisiaj wódz stronnictwa radykalnego w Izbie francuskiej, stał już na czele jednego z takich gabinetów, — wszakże dzisiejszy senator p. Floquet, będąc premierem również nie taił swych radykalnych dążności a z członków obecnego ministerstwa p. Bourgeois, nie wyłączając samego premiera, należało wielu także do rządów poprzednich. Były to jednak wszystko gabinety t. zw. koncentracyjne i chociaż wyrządziły one Francyi nieobliczone szkody w jej wewnętrznym rozwoju przez to, iż pod pozorem koncentracyi żywiołów republikańskich wprowadzały do administracyi państwa czynniki radykalne, które w inny sposób byłyby się tam nigdy tak łatwo nie dostały: przecież radykalni członkowie takich rządów musieli bądź co bądź miarkować zawsze swoje zapędy o opór umiarkowanych swych kolegów. Obecny gabinet natomiast nie krępuje się już zupełnie względami na umiarkowanych republikanów: nie ma przedstawicieli ich w swem gronie a od programu, który przed tygodniem przedstawił Izbie, przyjął same takie szczegóły, przeciw którym umiarkowani zwolennicy republiki nawet wówczas stanowczo występowali, gdy w walce z przeciwnikami republikańskiej formy rządów była im pomoc radykalnego skrzydła najbardziej potrzebną. Gabinet Bourgeois wprawdzie oświadczył, że podobnie jak wyrzeka się poparcia otwartych i skrytych wrogów republiki t. j. monarchistów i t. zw. ralliés, nie chce także pomocy tych, którzy „nie uznają własności indywidualnej" t. j. kolektywistów: mimo to jednak p. Bourgeois liczy i — liczyć musi na poparcie socyalistów, w przeciwnym bowiem razie nie zdołałby się utrzymać nawet przez dzień jeden. To też stara się pokierować sprawą bezrobocia w Carmaux według ich myśli, zamierza otworzyć na nowo osławione „giełdy pracy" — te siedliska socyalistycznej agitacyi — i pono tylko chwilowo odstąpił od myśli zniesienia ustaw anarchistycznych.... A cóż za zmiany w duchu radykalnym może on zaprowadzić w stosunku między Kościołem i państwem i tak już we Francyi bardzo jaskrawym, w wychowaniu publicznem, które również już dotychczas umiano wyzwolić z pod wpływu etyki, w administracyi państwa, w tysiącznych, najżywotniejszych zagadnieniach publicznego życia....

To też, gdyby nawet życie gabinetu tego miało być najkrótszem, gdyby on był eksperymentem tylko najbardziej przejściowym, trudno byłoby nie zdać sobie sprawy z tego,

---

KRONIKA WIEDEŃSKA.

II.

(Ciąg dalszy).

Na uczczenie pamięci Henryka Laubego, w trzecim tygodniu ubiegłego miesiąca dawano w ludowym teatrze, i w teatrze Raimunda i w Nadwornym kilka jego dramatów. Trudno wychwalać dramaturga Laubego, był on nowelistą, który sobie manierę Heinego rozwodnił na prozę dla przeciętnych czytelników; był krytykiem i kierownikiem nadwornego teatru i — spalonego i na „etablissement Ronacher" przebudowanego — Stadtheatru. Jego dramaty z wyjątkiem „Karlsschüler", których postacią główną jest Schiller, dziś już znaczenia nie mają. Nauczył się w Paryżu utwory wystawiać, podpatrzył technikę francuskiego dramatu i przeszczepił ją na grunt wiedeński — to jego zasługa. Laube miał odwagę wprowadzić Sardou i Dumasa, wyklinanych podówczas, do Wiednia, miał też zdolność stworzenia z utworów starszych i nowszych takiego repertoaru, który wszystkim obozom po części podobać się musiał. Goethe, Schiller, Shakespeare, obok ckliwego Rodericha Benedixa i wyśmiewanej Birch-Pfeiffer, obok bardzo śmiałych w paradoksalnych swych tezach pisarzów francuskich, — zasilali jego scenę.

Wiedział też Laube, że aktor musi się kształcić, że amantki muszą być młode a i piękne, że obok wybitnych talentów scena każda posiadać musi bardzo rutynowanych członków — ansambl. Nikt od czasów Laubego tu w Wiedniu nie miał tego specyalnego daru odkrywania talentów. Sonnenthal, Baumeister, Lewiński, pani Gabillon i pani Wolter wyrośli pod jego okiem. A uwagę swą zwracał nie tylko na aktorów młodych, na debiutantki, dla których usłyszenia i zobaczenia podróże nieraz podejmował, ale i na autorów dramatycznych. Nikt nie był mu za małym. Czytał z niestrudzoną pilnością każdy manuskrypt a i autorów, co nie wiele zapowiadali zachęcał, aby wytrwali. Żył w teatrze i teatrem.

Dziś czasy zmieniły się. Posiadamy zbyt wiele scen i zbyt wielu krytyków. Konkurencya, która nie szuka dróg nowych, nie zwraca się do innych warstw publiczności, osłabia wrażenie dość jednostajnego repertuaru. To co nazywamy nowością w teatrze, jest tylko waryacyą przeżytych tematów, dramat historyczny znikł bez śladu, dla dramatu psychologicznego (Ibsena, Hauptmana) nie mamy sił aktorskich, dramat konwersacyjny (francuski) spowszedniał płytkością typów i dowcipkowaniem w dyalogu. Zadatki nowego dramatu, w utworach Hartlebena, Halbego, Hauptmana, Ibsena i Maeterlincka nie mogły jeszcze stworzyć kierunku, bo krytyka tych autorów albo wcale nie zrozumiała, albo za późno, bo szkoły dramatyczne nie wychowują talentów odpowiednich, bo ci poeci dla sceny piszący, niestety za mało mają związku ze sceną żywą, z aktorami, dyrekcyą, reżyseryą i nie mogą wpłynąć na odnowienie i zreformowanie gry scenicznej, którego koniecznie potrzeba. Fałszywe też, albo fałszywie pojęte hasła naturalizmu, realizmu, weryzmu a i dekadentyzmu i symbolizmu wiele.... bardzo wiele zepsuły. Młodzi autorowie nie spostrzegli się, że w życiu nie ma przemian nagłych, że rodzaje nowe ani żadnych organizmów ani żadnych dzieł ludzkich, nie wyrastają przez noc z ziemi. Ogrodnik, który różę nową hoduje, zadawala się drobnym odcieniem odmiany, rozmaitości. Poeci niektórzy chcą być na wskroś nowi, zupełnie różni od starszych i stają się: „do niczego nie podobni!" Wśród dwóch ostateczności: powtarzania dawno znanych motywów dawną metodą i doszukiwania się zupełnie nieznanych stron życia sposobem zupełnie też odmiennym od środków dotychczasowych porusza się literatura sceniczna. Czy z realistycznego kierunku zrodzi się coś na przyszłość? Czy nie zapominają jego przedstawiciele, że życie wszelkie wypełnia się w przestrzeni i czasie i że dramat rozgrywający się przed nami w trzech godzinach mimo najstaranniejszej dekoracyi, mimo najściślejszego odmalowania kostiumu, ruchu osób, ich mowy, zwyczajów, namiętności — nie może być realistycznym kreśląc dzieje tygodni całych, miesięcy, lat! Czy w rzeczy samej dojdziemy do zwycięstwa jednoaktówek, krótkich obrazów krótkiego odłamu życia, jakby tego sobie życzył August Strindberg? A dalej — czy symbolika najgłębsza nie kłóci się z kardynalnymi warunkami dzisiejszej sceny? Czy utwory takie, jak „Pelleas i Melisanda," jak „[illegible]" Maeterlincka, albo jak „Budowniczy Solness," [illegible] „Hedda Gabler" Ibsena mogą być odegrane z powodzeniem wielkiem na scenie obszernej przy jaskrawem oświetleniu, śród przepychu malowideł i przez głośno krzyczących aktorów, głośno krzyczących, aby ich dosłyszano na galeryi — czwartej? Ludność warstw niższych domaga się wielkich scen, wielkich teatrów i taniego wstępu. I domaga się słusznie. Jeśli jakaś sztuka zwracać się może do najszerszej publiczności, to z pewnością sceniczna (rozumie się, przy uwzględnieniu dramatów z dykcyą jasną i łatwą!). A z drugiej strony co poczniemy z takiemi arcydziełami, jak „Sen nocy letniej," jak „Hamlet," jak „Faust," których przecież wyrzucić nie można ze sceny; co z nowymi pierwszorzędnymi utworami skandynawskimi, francuskimi (symbolików) i dość szczęśliwemi ich naśladowaniami niemieckiemi? Teatry wolne, które wszędzie powstawały, miały zdrową myśl zasadniczą: chciały zreformowania, uproszczenia sceny. Myśl tę zabiły jednak same nie stawiając się obok scen dawniejszych, ale częstokroć chcąc stanąć na ich miejscu, polemizując, zamiast godzić się na rozmaitość kierunków a wreszcie otwierając nowościom wszelkim wrota, bez oglądania się na ich kierunek estetyczny. Teatr nowy dla widzów naiwnych i fantazyą obdarzonych nie zrodził się.

Tymczasem oglądamy się wciąż za nowymi talentami, łudząc się, że talent wielki sam wszystko przełamać potrafi, zapominając, że Mozart i Beethoven zrodzić się nie mogli o wiek wcześniej, że Chopina muzyka n. p. byłaby niemożliwą na przeszłowiekowym spinecie. Jednym z takich talentów większe rokujących nadzieje jest bezsprzecznie Artur Schnitzler, którego dramat trzyaktowy „Miłostka" (*Liebelei*) wystawił niedawno teatr nadworny. Schnitzler wyszedł z grona wiedeńskich literatów najmłodszych, do którego należeli Kafka, Fels, Loris (Hofmannsthal), Dörmann (obecnie w Berlinie zamieszkały a przez czas jakiś redaktor tamtejszej *Neue Deutsche Rundschau — Freie Bühne*) a ze starszych Herman Bohr (dziś redaktor tutejszego znakomitego w części literackiej tygodnika *Die Zeit*), wspomniany wyżej Dawid i inni. Lorisa liryczne wiersze w kołach znawców nielicznych obudziły sensacyę, zarówno jak na Baudelairze wzorowane utwory Dörmanna (*Neurotica*, *Sensitiva*). Bohr pisał z niezwykłą znajomością rzeczy [illegible] krytyczne (*Moderne Untergang des Naturalismus*) [illegible] dramaty i nowele — Schnitzler wystąpił ze zbiorem jednoaktówek [illegible] „Anatol") wystawił następnie w niemieckim teatrze ludowym dramat *Das Mährchen* z powodzeniem niewielkiem, obecnie zaś utwór swój ostatni w Burgtheatrze. Schnitzler zapatrzony na francuskich dramatyków i nowelistów, kreśli stosunki miłosne najniższej kategoryi, a kreśli z prostotą wielką i ze zdolnością upiększenia nawet scen dwuznacznych czarem poezyi.

Człowiek ma prawo kochać i być kochanym — oto niebezpieczna nieco tendencya utworów Schnitzlera, otwierająca wrota na oścież wszelkiej lekkomyślności. Stary skrzypek Hanns Weiring, grywający w orkiestrze przedmiejskiego teatru wypowiada na ten temat w dramacie „Miłostka" bardzo odważnych kilka zdań. Jego siostra umarła starą panną, strzegł jej przed wszelkiemi pokusami, nie zaznała nigdy szczęścia. Jakiem prawem mógł on jej stawać w drodze i cóż za korzyść płynie dla kobiety z przeświadczenia, że była cnotliwa, jeśli w końcu znajdzie nawet męża, co ją zaopatrzy!? Moralistą Schnitzler, jak widzimy, nie jest. Ale ta swoboda rzucania się w ramiona pierwszego lepszego kochanka, za którą stary skrzypek na zakulisowych zapewnie zaprawiony historyjkach przemawia, ta „wolna miłość" jakże ona jest smutną i nie — wolną! Na jego własnej córce los bezlitośny się spełnia. Krystyna Weiring kocha studenta Fritza Lobheimera. Dla niej kochanek jest wszystkiem, ona kochankowi zabawką. Gdyby mogła, jak przyjaciółka jej Mizi bawić się tylko, jeść, pić, tańczyć na schadzkach z ukochanym i straciwszy jego przywiązanie, poszukać następcy! Byłaby to jedna z brudnych komedyi ulicznych. Mizi płytka, żądna zabaw i uciech dnia każdego, robi to tak i ona wprowadziła Krystynę do pomieszkania studentów. Krystyna zazdrosną jest jednak o swego ko-

iż od dawna, od wieku przeszło, a jeżeli ten okres czasu wyda się komu za długim od początku ery trzeciej rzeczpospolitej, wreszcie od skandalu panamskiego, pozostające w zawieszeniu przesilenie państwowe we Francyi weszło teraz w nową fazę a najbliższa przyszłość może przynieść interesujące i ważne wypadki.

Rada Państwa.

(CDXXVIII posiedzenie Izby poselskiej).

(*J. Gl.*) **Wiedeń,** 8 listopada. (*Kor. Gaz. Lwow.*).

Prezydent Chlumecky zagaja posiedzenie o godzinie 11 min. 25, w obecności znacznie większej niż zwykle liczby posłów i wszystkich członków gabinetu, jakoteż publiczności tłumnie zgromadzonej w lożach i na galeryi.

Rząd pismem z Ministerstwa sprawiedliwości cofa wniesiony za czasów gabinetu ks. Windisch-Graetza projekt ustawy o utworzeniu osobnego funduszu z przewyżek dochodów zbiorowych kas sierocińskich.

Pos. Gołuchowski otrzymuje urlop na dwa tygodnie.

Komisya roztrząsająca sprawę urzędniczej pragmatyki służbowej, która w skutek ustąpienia przewodniczącego, pos. Wolfarta i złożenia mandatu przez zastępcę posła Widmana, utraciła była przewodnictwo, ukonstytuowała się na nowo, wybierając przewodniczącym pos. Zaleskiego, zastępcą posła Rosera.

Pos. Hauck składa na stole prezydyalnym wniosek o wydanie ustawy przeciw skupowaniu gruntów włościańskich przez większych właścicieli ziemskich.

Pos. Steinwender wnosi interpelacyę do Pana Prezesa gabinetu w sprawie niezatwierdzenia wyboru dr. Luegera na burmistrza wiedeńskiego, w czem dopatruje się naruszenia autonomicznego prawa miejskiego i wpływu rządowego stronnictwa, oraz prasy węgierskiej na wewnętrzne sprawy Austryi. Interpelacya kończy się zapytaniem o przyczyny niezatwierdzenia. — Galerya przyjmuje interpelacyę oklaskami, skutkiem czego Prezydent upomina ją, zapowiadając, że w powtórnym razie każe rugować.

Pos. Hauck w interpelacyi do Pana Prezesa gabinetu utrzymuje, że Namiestnik dolno-austryacki oświadczył, iż uważa burmistrza wiedeńskiego poniekąd za starostę, iż przeto nie może proponować zatwierdzenia wyboru osoby, która jako poseł w Radzie państwa mogłaby występować przeciw Rządowi. Interpelacya nazywa to poniżeniem stanowiska burmistrza i zapytuje, czy Pan Prezes gabinetu myśli polecić Namiestnikowi, aby trzymał się w ramach konstytucyjnych.

Na porządku dziennym dalszy ciąg obrad nad wnioskami żądającymi zwołania ankiety dla obmyślenia środków przeciw przesileniu rolniczemu.

Pos. Steiner sprzeciwia się zwołaniu ankiety, bo przyczyny niepomyślnej sytuacyi rolnictwa dostatecznie są znane. Mowca rozwodzi się następnie o rzeczach najrozmaitszych, nie pozostających z tematem dyskusyi w żadnym zgoła związku; między innemi przepowiada rychłe rozwiązanie Izby.

Pos. Tekly krytykuje projekt ustawy o przymusowych stowarzyszenich rolniczych; zaleca materyalnemi ofiarami ratować stan włościański.

Pos. Dötz zapowiada od siebie wniosek o wyznaczenie 100 milionów ze skarbu na poratowanie stanu włościańskiego, ale już teraz czyni zastrzeżenie, żeby z tych pieniędzy nie za wiele poszło do Galicyi.

Pos. König dopatruje się przyczyn niepomyślnej sytuacyi rolnictwa po części w ekonomicznem krzywdzeniu Austryi przez Węgry, w traktatach handlowych i w regulacyi waluty.

Pos. Dzieduszycki podniósł dyskusyę tę dopiero na wyższy poziom w wywodach, które zaciekawiły całą Izbę i zyskały wiele poklasku, chociaż przed tą mową wiedziano już, że posiedzenie dzisiejsze będzie jeszcze miało część drugą wielce dramatyczną, którą umysły naprzód już były zaprzątnięte. Mowę posła Dzieduszyckiego streścimy później wedle stenogramu.

Na niej przerwano obrady o ankiecie rolniczej, aby przejść właśnie do owej części drugiej, która zaczyna się odczytaniem następującego wniosku pos. Pattaia: „Wzywa się Rząd, aby wyjaśnił przyczyny, które nakłoniły go zaproponować Najj. Panu, żeby nie zatwierdził wyboru dr. Luegera na burmistrza wiedeńskiego.“ Wniosek ten postawiono jako nagły, a podpisali go antysemici i ośmiu członków klubu Hohenwarta.

Na to powstał Pan Prezes gabinetu hr. Badeni i wygłosił znaną już czytelnikom z sobotniego telegramu odpowiedź na przytoczone powyżej interpelacye Steinwendera i Haucka. Gdy Pan Prezes gabinetu wyrzekł słowa, że ani Ministerstwo, ani Namiestnik nie stawiali dr. Luegerowi warunku, aby złożył mandat poselski do Rady Państwa, pos. Liechtenstein tak się uniósł, że zawołał: „Takie kłamstwo! My wszyscy możemy zaprzysiądz!“ A gdy następnie Pan Prezes gabinetu stwierdził, że przyjmując wizytę Luegera, wyraźnie zastrzegł się przeciw domniemaniu, jakoby złożenie lub niezłożenie mandatu do Rady Państwa miało jakiebądź znaczenie w sprawie zatwierdzenia go burmistrzem, pos. Lueger przyznał: „To prawda!“ Głośne protesty ze strony antysemitów, Niemców-narodowców i Młodoczechów wywołał ustęp, w którym Pan Prezes gabinetu powiedział, że Rząd nie uważa się za obowiązanego wyjawiać pobudek aktu należącego jedynie do władzy wykonawczej i że za propozycyę niezatwierdzenia nikomu — prócz Najj. Panu — niejest odpowiedzialnym. Ponowiły się głośne protesty antysemitów, gdy Pan Prezes gabinetu wyrzekł słowa, iż Rząd musi baczyć na to, aby polityczna administracya stolicy z ludnością przeszło $1^1/_4$ milionową nie dostała się w ręce niepowołane.

Pos. Pattai na uzasadnienie nagłości wniosku swego powiedział: Pan Prezes gabinetu nie mógł pozostawić interpelacyj pos. Steinwendera i Haucka bez odpowiedzi; dowodzi to jasno nagłości sprawy. Jakoż sprawa jest pilna ze względu na wielkie wzburzenie umysłów nietylko w Wiedniu, lecz i we wszystkich krajach koronnych. Powszechnie wiadomo, że tego wieczora, którego zapadło postanowienie o niezatwierdzeniu, wojsko w Wiedniu otrzymało ostre naboje. (*Wielki hałas* na ławach skrajnej lewicy). Depesz, któremi chciano donieść o tem ludności po za Wiedniem, urzędy nie przyjmowały. Rząd przeto wiedział, że czyni krok niepopularny. Rząd też ma obowiązek wyjawić pobudki działań władzy wykonawczej, gdyż inaczej całe prawo parlamentu co do interpelacyj i kontrolowania Rządu byłoby urojone. Prawda, że Korona ma prawo nie zatwierdzić wyboru; ale w obec poręczonej konstytucyjnie autonomii gminy rozumie się samo przez się, że zastosowanie prawa tego zawisło od trafnych warunków. Czy to, co Rząd dziś przytoczył, jest trafną przyczyną niezatwierdzenia, rozbierać nie będę; że atoli Rząd jest zobowiązany odpowiedzieć, wynika z zasad konstytucyjnych. Nie jest się przecież Ministrem odpowiedzialnym na to, aby czynić Koronie propozycye wyjęte z pod odpowiedzialności. (*Oklaski* ze skrajnej lewicy i z galeryi. — Prezydent ponownie upomina galeryę i grozi wyrugowaniem. — *Hałas* na ławach antysemickich. — Pos. Gessmann woła: Tamci wyrugują ztąd was wszyskich!). Co Rząd powiedział za pośrednictwem swoich dzienników i dziś ustnie, nie objaśnia rzeczy należycie. Nie uchodzi pozbawiać krzesła burmistrzowskiego męża nienagannego charakteru i wielkich zdolności, męża wybranego większością dwóch trzecich głosów Rady miejskiej, a właściwie większością $^4/_5$ głosów wszystkich wyborców gminnych, a motywować to uwagą o niezdatności jego, o której sam Rząd mówi, że jest to tylko uwaga dyskretna. Chodzi tu owszem o akt względności dla Węgier, opanowanych przez żydów. (*Burzliwe brawa i oklaski*). Staczając się po pochyłości, Węgry zaczynają ciągnąć naszą połowę Monarchii za sobą. Nasz wniosek ma nastręczyć Rządowi sposobności do jawnego wyznania, że tak jest, i do wstąpienia na drogę poprawy. Niech nam przyrzecze, że Austrya odtąd będzie wolna od wpływów takich; niech użyje silnej ręki swej dla wyswobodzenia najwierniejszych poddanych z pod wpływów, które i Państwu i Tronowi są zgubne, inaczej mogłyby być łatwo narażone na szwank uczucia dynastyczne i lojalne. Nastaną czasy, że sama Korona wdzięczna nam będzie za wytrwanie przy zasadach naszych, za obronę ich przeciw Węgrom i przeciw tutejszym wykonawcom interesów żydowskich. (*Przeciągłe, huczne brawa i oklaski* od skrajnej lewicy, części konserwatystów i od Młodoczechów).

Pos. Engel (Młodoczech) wywodzi, że sama natura stronnictwa młodoczeskiego wymaga, żeby nie dopuszczać ograniczenia wolności głosu, a dalej, że Rząd jest odpowiedzialny parlamentowi za wszystkie czyny władzy wykonawczej bez względu, czy odnoszą się one do prerogatyw Korony, czy nie. Cóżby znaczyła autonomia gminy, gdyby Rząd, podobno nawet nie jednomyślnem postanowieniem, mógł kasować wybór polegający na większości dwu trzecich głosów, wybór męża, do którego ludność ma nieograniczone zaufanie? Nie mamy — powiada mowca — takiego nadmiaru wolności, żeby spokojnie patrzeć na okrawywanie jej. Pan Prezes gabinetu mówi, że nie było nacisku z Węgier; tem jednak nie usunie faktu, że rządowe dzienniki węgierskie występowały stanowczo przeciw zatwierdzeniu wyboru dr. Luegera. (*Huczne brawa*).

Pos. Ebenhoch imieniem Niemców-konserwatystów podpisanych na wniosku Pattaia przemawia za jego nagłością. Jest nagły, bo Pan Prezes gabinetu mówił o rękach niepowołanych, nie objaśniając, dlaczego te ręce

---

chanka, widziała go raz w loży z jakąś panią w pięknej toalecie, niepokoi się o niego, chce go mieć na wyłączną, wieczną własność. Tragizm tej dziewczyny w tem leży, że ona niezdolną jest być lekkomyślną i to jest strona głęboka i moralna utworu. Bo ten Fritz nie rozumie miłości, on szuka tylko miłostek. Z panią tą, o którą Krystyna zazdrosną jest, miał też stosunek. Jej mąż dowiedział się o tem i wyzywa go na pojedynek. Fritz składa wizytę niewiedzącej o niczem Krystynie w jej domu, żegna się z nią mówiąc, że na kilka dni odjeżdża. Z dziką namiętnością spowiada się Krystyna przy tem ze swojej miłości dla niego. Niech robi, co chce, ona go kochała i była szczęśliwą. Jakaż to straszna rezygnacya biednej dziewczyny, bojącej się w tej chwili zdrady kochanka. Była szczęśliwą! I tem ma żyć długo.... całe życie. Fritz odchodzi i pada w pojedynku. Ponurem jest koniec dramatu, kiedy Krystyna dowiedziawszy się o wszystkiem, pyta ojca, od zmysłów niemal odchodząc, czy to być może, czy też on nie wiedział, że jest jej wszystkiem na ziemi, że ona się modli do niego, czy też mógł on tak pójść i dać się zabić za inną!? A więc los rzuca „nadliczbowe“ kobiety, które głębszej są natury, w otchłanie rozpaczy. Nie ma dla nich ratunku i w wolnej miłości, gdyż żądają one uczucia bez granic, bez możliwości zdrady, a takie dać może szlachetnym tylko związek prawny.

Dopełnieniem niejako tego utworu był dramat jednoaktowy Giocosy „Prawa duszy“. Mąż podejrzywa żonę, że miała stosunek z jego przyjacielem, który się zastrzelił. Dręczy ją swemi podejrzeniami a choć z listów, które mu ona wydaje, dowiaduje się, że jest i była zawsze niewinną, koniecznie chciałby od niej wymusić wytłómaczenie pewnych szczegółów zachowania się jej. Dowiedziawszy się raz, że przyjaciel przyjechać ma, wyjechała. Dlaczego? W końcu nękana żona wyznaje, że kochała zmarłego i tylko jego a nie męża, choć wiary w niczem nie złamała. Ale winą to męża było. Dla czego nie odgadł nigdy, co się w jej duszy dzieje, dla czego nie pomógł jej zwyciężyć się i zapomnieć. Żył obok niej, jak obcy, jak pewny swej własności pan. Nie zdradziła go, ale duszy swej nakazać nie mogła miłości dla męża. A więc nowe wydanie kwestyi praw żony! Ibsen znajduje naśladowców, którzy mają więcej od niego patosu, ale są bez idei nowych.

—r—n.

6)

TAJEMNICA JANA ROQUELIN.

OPOWIEŚĆ AMERYKAŃSKA.

(Ciąg dalszy)

Rzecz dziwna! od tej pory, mały White stał się zdeklarowanym obrońcą Jana Roquelin. Czy tego wymagała potrzeba, czy nie, ile razy była mowa o nim, mały sekretarz, ze spokojną energią, która jakby zimną wodą oblewała najzapaleńszych potwarców, pytał się, na jakich podstawach opierano oskarżenia, a ponieważ nie raczył wytłómaczyć tego nagłego zwrotu swoich przekonań, nieufność ludzka i nieprzyjaźń, od tak dawna towarzyszące Janowi Roquelin, zwolna i na biednego White przechodzić zaczynały.

Zaraz nazajutrz po swojej wyprawie, White w osłupienie wprawił bandę zuchwałych uliczników, rozkazując im zaprzestania krzyków i wyzywań na Jana Roquelin. Ten ostatni, który według zwyczaju zatrzymał się i odgrażał napastnikom laską, nie mniej ze zdziwieniem patrzył na swego obrońcę, potem ukłonił się i poszedł w dalszą drogę. Prawie wszyscy chłopcy wyrzekli się pogoni za nim, głównie z powodu zadziwienia, jakie na nich rozkaz Whitego uczynił; jeden tylko, mały Irlandczyk, najzuchwalszy z całej bandy, rzucił wielką bryłę skamieniałej ziemi, która ugodziła starca pomiędzy łopatki i rozłupała się na dwoje. Roquelin wściekły odwrócił się nagle z podniesioną laską, aby ukarać winowajcę, ale potknął się, czy mu się słabo zrobiło i upadł na ziemię.

White chciał mu pomódz powstać, ale stary odepchnął go z przekleństwem i chwiejnym krokiem poszedł dalej ku swemu domowi. Na ustach jego czerwieniła się krew....

Był to właśnie dzień zebrania rady. Mały sekretarz byłby dał wszystkie pieniądze, którymi mógł rozporządzać, gdyby zdołał się uwolnić od obecności na zgromadzeniu; czuł się nieusposobionym, wzruszonym, naprzód już zrozpaczonym na myśl o pytaniach i wymówkach, które bezwątpienia będzie musiał znosić.

— Nie mogę nic panom pomódz!... — były jego pierwsze słowa, gdy o tem mówić zaczęto; nie mogę brać udziału w żadnem oskarżeniu przeciw temu starcowi!

— Nie spodziewaliśmy się podobnego rozczarowania, panie White.

— Wierzajcie mi panie, dobrze uczynicie, jeżeli zaniechacie waszych dochodzeń. Nie przyjdzie wam z tego nic wcale, a może stać się nieszczęście.... Ktoś będzie żałował.... Nie, panowie, to nie jest groźba, to tylko dobra rada.... Zapowiadam, że ktokolwiek zechce podjąć się misyi zgłębiania tej sprawy, będzie tego żałował przez całe życie.... które, bardzo prawdopodobnie — może trwać króciej, niż ten ktoś się spodziewa....

Prezydent zdawał się mocno zdziwiony.

— Zresztą, mało mnie to wszystko obchodzi.... ciągnął dalej mały White, który widocznie tracił już głowę. Nie! — moje nerwy wcale nie są podniecone.... a mózg mam w normalnym stanie.... zupełnie normalnym.... Nie, nie jestem wcale podniecony!...

Jeden z członków rady uczynił uwagę, że White wygląda, jakby obudził się ze snu, nawiedzanego przez zmory.

— A więc, mój panie, jeżeli chcesz wiedzieć, to tak! i pan także możesz być narażony na sny podobne, jeżeli zechcesz zapoznać się bliżej ze starym Roquelin!

— White!... — do porzadku zawołał.... jeden z żartobliwych członków rady.

Sekretarz nie odpowiedział.

— White! — powtórzono po raz drugi.

— Co? — zawołał White, nadrabiając miną.

— Czy może przypadkiem widziałeś widmo?

— Tak panie, widziałem je! — krzyknął White i jakby nie chcąc mówić o tem więcej, zbliżył się do stołu prezydenta i podał mu papier, który odwrócił uwagę zgromadzonych na inny przedmiot.

Wkrótce rozeszła się po mieście pogłoska, że ktoś wszedł w nocy do starego Roquelin i zobaczył tam coś okropnego. Pogłoska ta była tylko cieniem prawdy, domysłem i jak każdy domysł, poprzekręcana na różne sposoby. Ten ktoś, widział przechadzające się szkielety i byłby zgniecony przez jednego z nich, gdyby nie był się obronił przeżegnawszy się krzyżem świętym.

Niektórzy lekkomyślni, posiadający upodobanie w rzeczach strasznych, nabrali tyle odwagi, że zapuszczali się przez osuszone bagnisko, aż pod dom starca, w godzinach gdy ciemność panuje a powietrze roi się od nietoperzy. To co tam spostrzegli tylko z daleka — wystarczyło, aby ich rozprószyć na wszystkie strony; przerażeni, zdyszani, lecieli bez pamięci przez krzaki akacyi, rozdzierające ich odzienie, padając po drodze.

Opowiadania ich były jednak bardzo niejasne; może ze strachu myśli im się mięszały i słowa....

— Czy to było białe? — Tak.... — Nie.... — Prawie.... nie możemy powiedzieć.... Ale widzieliśmy....

Nikt o tem nie mógł wątpić, wobec tych twarzy bladych jak popiół, przerażonych oczu i dreszczu, od którego zęby im szczękały.

— Gdyby ta stara kanalia mieszkała w naszym kraju — mówili Amerykanie — ciężkie by mu było życie!

— Wyborna myśl! — zawołali dnia pewnego do licznie zebranych Kreolczyków, którzy z przyjemnością myśleli nad tem, żeby mu „uczynić ciężkie życie“ — jak nazywacie tę muzykę, co u was jest w zwyczaju, gdy stary żeni się z młodą dziewczyną lub...?

— Kocia muzyka! — przerwali Kreolczycy.

— Tak, kocia muzyka! Dla czego nie mielibyśmy mu wyprawić kociej muzyki?

Znakomity zamiar wydał owoce.

Mały White siedział pewnego wieczora z żoną na schodach swego domu, czyli na trotuarze, jak chce tego zwyczaj kreolski.

Nie można powiedzieć, żeby widok był piękny z nowej ulicy, przy której mieszkali: małe bardzo domy rozrzucone na wszystkie strony, jakby przypadkowo tam stały; dużo pustego gruntu w około, rozciągającego się płasko, najeżonego nizkimi krzewami i trawą, a w głębi, ponura i smutna budowa, zakrywająca tarczę zachodzącego słońca. Był to dom starego Roquelin.

Błyszczący sierp księżyca, widoczny już, biały i przeźroczysty, uwiesił się rożkiem na kominie jednego z domów.

— A więc — rzekł White — stary murzyn przechodził tędy dzisiaj sam jeden? Czyżby ten nieszczęśliwy Roquelin był chory? Nie widuje się go teraz. Grudka ziemi, którą temu dni kilka rzucił na niego jeden z małych łotrów, mogła go zabić.... Gdybyś była widziała jak padał.... ciężko, jak jedna bryła! Mam ochotę pójść dowiedzieć się do aptekarza.... Może on co o nim słyszał.

— Owszem, idź — odrzekła żona.

(Ciąg dalszy nastąpi).

są niepowołane. Niezatwierdzenie wyboru Luegera wywarło w kołach ludności całego Państwa wielkie wrażenie i wzburzenie. (*Objawy zgody*). Dziennikarstwo „liberalne" z zadowoleniem wygłasza, że gabinet hr. Badeniego aktem tym potępił dążności stronnictw nie „liberalnych". Dlatego pilno dowiedzieć się od Pana Prezesa gabinetu czegoś całkiem stanowczego na ściśle określone zapytanie: czy propozycya niezatwierdzenia rzeczywiście ma oznaczać potępienie pewnego stronnictwa politycznego? Wniosek jest pilny, bo akt rządowy tyczy się męża, który zawsze składał dowody złotego austryackiego serca i patryotyzmu. (*Huczne brawa*). A ludność nie pojmuje, dlaczego taki mąż nie podoba się Rządowi. Wniosek jest pilny, bo wiadomo, że kwestya zatwierdzenia dopiero w ostatnich dniach wzięła obrót niespodziewany. Jeszcze dnia 1, a nawet dnia 3 b. m. Lueger uważany był za zdatnego; dla czego tak nagle, utracił zdatność? Ludność całego Państwa nabrała przekonania, że rząd węgierski w tej także sprawie zniweczył nadzieję przeważnej większości Austryaków. My zaś nie chcemy, żeby Austrya była lenniczką Węgier lub komitatem węgierskim. (*Huczne brawa.*) Wniosek nasz daje Rządowi sposobność oświadczyć, czy zastanowił się nad skutkami, jakie akt jego niewątpliwie pociągnie za sobą. (*Huczne brawa i oklaski.*)

Pos. Liechtenstein mniema, że hr. Badeni — mowca bowiem zwraca się tu i wszędzie przeciw Panu Prezesowi gabinetu osobiście — popełnił błąd wielki. Za zatwierdzeniem wyboru Luegera przemawiał zdrowy rozum, przemawiały najpierwsze reguły sztuki rządowej. Mężowie najrozmaitszych stronnictw perswadowali hr. Badeniemu, żeby błędu tego nie popełnił; szczególnie też prawie wszyscy członkowie Delegacyi polskiej, choć z różnych pobudek; jedni dla tego, że wskutek głębokich studyów i świetnych zdolności doszli do przekonania, iż reforma chrześciańsko-społeczna jest sprawą pilną, i że w chwili, gdy ludność wiedeńska podniosła się za tą reformą i odniosła świetne zwycięstwo, nie trzeba odpowiadać na to pięścią; drudzy dla tego, że mimo ostrych nieraz rozpraw między Luegerem a Kołem polskiem, są ludźmi z rozumem politycznym. Cześć za to Delegacyi polskiej! Z jej usiłowaniami połączyli swoje Młodoczesi, Słoweńcy, Niemcy-konserwatyści, Niemcy-narodowcy i socyaliści-chrześcianie. Nawet lewica nie śmiała jawnie wystąpić przeciw zatwierdzeniu wyboru i tylko tajnie zajmowała się tą sprawą i przez osoby trzecie zakomunikowała hr. Badeniemu swoją opinię. (*Żywe protesty z lewicy*). Co więcej, nawet w łonie gabinetu nie brakło mężów doświadczonych, którzy powiedzieli Prezesowi gabinetu, jakie niebezpieczeństwo sprowadza na Austryę; a że mimo to znalazła się większość za niezatwierdzeniem wyboru Luegera, pochodzi ztąd pewnie, iż jeden z członków ma w tem interes, żeby Prezes gabinetu potknął się o ten wielki błąd, by potem sam mógł zająć jego miejsce. (*Objaw oburzenia w Izbie i na ławie rządowej*). A więc zdrowy rozum dyktował zatwierdzającą propozycyę; ale i kardynalne prawidła sztuki rządowej przemawiały za nią. Prezes gabinetu, mając na oku wielkie zadania, które niezadługo rozwiązać wypadnie, powinien nie wytwarzać sobie nieprzyjaźni stronnictwa, które stało się już ważnym czynnikiem w życiu politycznem i które zdobywa sobie wciąż nowe siły z innych stronnictw.

A jakiż cel niezatwierdzenia? Lueger będzie wciąż ponownie wybierany burmistrzem, a jeśli Prezes gabinetu rozwiąże teraźniejszą reprezentacyę gminy wiedeńskiej, my wrócimy do ratusza w większej jeszcze liczbie. Jakąż więc korzyść będzie Pan Prezes gabinetu miał z tego? Tu mowca opowiada, jak „galicyjski Prezes gabinetu" przybył do Wiednia z jednostronnemi wyobrażeniami o sprawach wiedeńskich, ze sławą żelaznej ręki, która spaść miała na antisemitów, na ludność chrześciańską; a tuż po przybyciu jego zaczęły się wpływy panującego na Węgrzech żydowstwa. (Prezes: Proszę nie używać takich wyrazów!) Między naciskiem z jednej, a dobrymi radami z drugiej strony Prezes gabinetu chciał znaleść drogę pośrednią i rozpoczęły się transakcye. Jedna zmierzała do tego, żeby Lueger przez rok sprawował rządy burmistrzowskie poza plecyma innej osoby a dopiero po roku, po ukończonych pertraktacyach z Węgrami o odnowienie ugody, został tytularnym także burmistrzem. Na to zgodzić się nie było można. Druga transakcya była ta, że Namiestnik hr. Kielmansegg między innymi warunkami żądał, aby Lueger złożył mandat do Rady Państwa. Prawda, że hr. Badeni nie obstawał przy warunkach Namiestnika; ale co mi to za Rząd, który wypiera się Namiestnika? Na te warunki także nie było można przystać. Jeżeli burmistrz litomyski, berneński lub może kołomyjski zasiada w Radzie Państwa, dla czegożby nie mógł burmistrz stolicy? Rzecz wstąpiła w nową fazę wskutek bezczelnych artykułów dzienników węgierskich. Te wywołały takie oburzenie we wszystkich decydujących austryackich sferach politycznych, że Prezes gabinetu już zaczął przechylać się na stronę Luegera. Ale szybko zatamowano akcyę dziennikarstwa węgierskiego, którego zadanie przejęła wiedeńska prasa „liberalna", aby zasłonić wpływ węgierski. Nie bez znaczenia też był pobyt prezesa gabinetu węgierskiego w Wiedniu, chociaż powinno się było nie dopuścić tego wpływu na wewnętrzne sprawy austryackie już ze względu na to, że w pertraktacyach o odnowienie ugody z Węgrami Austrya potrzebuje niepospolicie silnego parlamentu i Rządu.

O skutkach niezatwierdzenia wyboru Luegera powiada mowca: Ludność wiedeńska jest dotknięta w najświętszych uczuciach. Prześladowane stronnictwo może tylko zyskać i tem rychlej zwycięży. Lueger także nic nie traci, owszem urośnie w skutek wyrządzonej mu krzywdy; on cierpi za Wiedeńczyków, za ludność austryacką, za ideę austryacką. Wierność chrześciańskiej ludności niemieckiej w Austryi dla Monarchy i Dynastyi pozostanie niewzruszona; ale stosunek między Wiedeńczykami a Najwyższą Dynastyą polega na czemś więcej, niż na wierności; jest nim zapał, serdeczne przywiązanie i nieograniczona gotowość do poświęcenia. Ten skarb szlachetnych uczuć zmniejszy się w skutek postępku Rządu. (*Przeciągłe oklaski* antysemitów).

Pan Minister wyznań i oświaty bar. Gautsch: Wysoka Izbo! Ponieważ pan preopinant wciągnął do dyskusyi także głosowanie Ministrów w łonie gabinetu, przeto jako rangą najstarszy z obecnych tu Ministrów (bo hr. Welsersheimb jest nieobecny) mam zaszczyt imieniem ich oświadczyć co następuje: Zachowanie się i głosowanie każdego Ministra w Radzie Ministrów są skrępowane przysięgą, a więc usuwają się z pod wszelkiej dyskusyi. Mam zaszczyt oświadczyć, że wszystkie domysły w tym względzie są absolutnie nieprawdziwe. Szczególnie stanowczo odeprzeć muszę imputacyę, jakoby którybądź członek gabinetu powodował się w głosowaniu zamiarem, żeby Jego Eksc. Pan Prezes gabinetu popełnił jakiś błąd. (*Wesołość*). Zdaje mi się, że tak się wyrażono. (*Tak jest, tak jest! — Wesołość*). A dalej oświadczam imieniem kolegów, że każdy z osobna i wszyscy razem mamy zaszczyt odpowiadać za uchwałę rządową, a więc też bronić będziemy naszego Pana Prezesa hr. Badeniego. (*Huczne brawa*).

Pos. Steinwender wywodzi, że zdanie Pana Prezesa gabinetu o nieodpowiedzialności za propozycyę uczynioną Koronie, sprzeczne jest z pojęciem o prawach parlamentu. Sama odpowiedź Pana Prezesa gabinetu sprzeczna jest z tem zdaniem, a i w przyszłości, zawsze odpowiadać będzie musiał. Co się tyczy niezatwierdzenia wyboru Luegera, umotywowanego brakiem rękojmi objektywności to, powiada mowca, że każdy naczelnik wielkiej gminy należy do tego czy owego stronnictwa (*głosy*: jak nieboszczyk Prix!) a jednak spełnia dobrze swój obowiązek względem gminy. Czy Lueger nie spełniłby go, mogłoby pokazać się dopiero w przyszłości. Z góry o tem sąd wydawać, nie należy do Rządu; należy to do wyborców. Ponieważ odpowiedź Pana Prezesa gabinetu nie zadowala i żądać trzeba lepszych objaśnień, przeto Niemcy narodowcy głosować będą za wnioskiem Pattaia.

Pos. Hauck zapowiada, że Lueger będzie ponownie wybrany burmistrzem; trzeba głosować za nagłością wniosku Pattaia, aby dać Rządowi sposobność do namysłu i uczynienia Koronie innej propozycyi.

Pos. Lueger powiada, że sprostuje niektóre twierdzenia Pana Prezesa gabinetu mianowicie jakoby Namiestnik nie stawiał mowcy warunków. Owszem stawiał; bo uważając burmistrza wiedeńskiego za coś w rodzaju starosty, który nie powinien być przywódcą stronnictwa w parlamencie, żądał złożenia mandatu poselskiego i nieprzyjęcia go w razie ponownego nadania; ale chciał, żeby Lueger mówił o tem stronnictwu temu nie jako o warunku stawionym przez Namiestnika, lecz jako o własnym swoim zamiarze. Hr. Badeni — powiada mowca — przyznaję to otwarcie, nie przywiązywał jednak do tego warunku żadnej wagi. Ponieważ hr. Kielmansegg wyraźnie zgodził się na to, żebym przed własną odpowiedzią na ten warunek porozumiał się z mojem stronnictwem, przeto uczyniłem to; stronnictwo zaś jednomyślnie warunek ten odrzuciło. Co się tyczy mojej rozmowy z hr. Badenim, wspomniałem tylko o tej części, o której on sam także tutaj wspomniał; druga część jest poufną, o niej nie mówię. Ale hr. Badeni mówił dziś, że ponieważ chodzi tu o członka Izby, przeto łagodnie o mnie wyrażać się będzie. Wzywam hr. Badeniego, aby powiedział bez ogródki, co przeciwko mnie powiedzieć może. (*Burzliwe oklaski* od antysemitów z galeryi).

Prezes nakazuje wyrugować galeryę, co staje się wśród ustawicznych protestów i szyderstw z ław antysemickich i nie bez oporu samejże galeryi.

Po wypróżnieniu galeryi pos. Lueger na nowo zabiera głos, aby powtórzyć swoje wezwanie do Pana Prezesa gabinetu. Mowca powołuje się na to, że jako wiceburmistrz, gdy burmistrz Grübl ustąpił, bezstronnie sprawował funkcye burmistrzowskie, podczas gdy poprzedni burmistrzowie w tysiącznych razach w sposób oburzający grzeszyli przeciw prawu i objektywności.

Pp. Kronawetter i Pernerstorfer oświadczają, że są wprawdzie przeciwnikami Luegera, ale ze względu na niezadowalającą odpowiedź Pana Prezesa gabinetu głosować będą za wnioskiem pilnym pos. Pattaia.

Pos. Weber (ksiądz czeski z Morawy) ubolewa, że podczas gdy przed dwustu laty bohaterski Polak przybył do Wiednia na ratunek chrześciaństwa, dziś wręcz inaczej się dzieje.

Pos. Beer przeczy twierdzeniu posła Liechtensteina o tajnej uchwale lewicy w sprawie wyboru Luegera, a pos. Gessmann podtrzymuje to twierdzenie, powołując się na podsłuchaną rozmowę dwu dziennikarzy, będących na usługach lewicy; pos. Beer przeczy powtórnie.

Na tem ukończyła się dyskusya. Izba w imiennem głosowaniu odmawia wnioskowi Pattaia charakteru pilności 118 głosami przeciw 64 głosom.

Poseł Romańczuk wnosi interpelacyę do Pana Prezesa gabinetu w sprawie wypadków zaszłych przy wyborach sejmowych w Galicyi.

Koniec posiedzenia o godzinie 1. — Następne w poniedziałek.

Mowa posła Struszkiewicza,

wygłoszona w dyskusyi nad ustawą o hipotecznem pierwszeństwie pożyczek melioracyjnych:

(Dokończenie).

Zadziwiło mnie, że z ust takiego prawnika jakim jest radca Dworu pos. Lienbacher, wyszły słowa, iż projekt niniejszy jest obmyślony tylko dla ziemiaństwa większego. Od prawnika żądam przynajmniej, żeby, skoro już ustawę studyuje i krytykuje, rzeczywiście wedle zasady *recta tueri* sumiennie z samego tekstu ustawy dowiódł, że krytyka jest słuszna, że ustawę chce się wydać rzeczywiście tylko dla większej posiadłości. Co do mnie, nie widzę w ustawie ani śladu rozróżnienia wielkiego od pomniejszego ziemiaństwa. Że pos. Schleicher domyślami wojuje, to mnie nie zadziwia, bo on przywykł wygłaszać mowy agitacyjne; ale zadziwia mię to u prawników, jak pp. Nitsche i Lienbacher. Ziemiaństwo trzeba brać ogólnie, jako całość; owo rozróżnianie nie jest na miejscu; jest to znowu frazes, służący pewnym celom. Interesa ziemiaństwa, czy to wielkiego, czy pomniejszego, są wspólne i równe; trzeba je też traktować tak, jak to dzieje się w projekcie niniejszym. (*Bardzo słusznie!*) Przeciwstawiać interesa wielkiej posiadłości interesom mniejszej jest to błąd, jest to coś, z czem nie zgadza się rzeczywistość, jest to obraza zadana posiadłości większej. Kto bowiem śledzi postępy rolnictwa, będzie musiał przyznać, że ofiary na rzecz postępu ponosi ziemiaństwo większe. Dość popatrzeć na czynność większej posiadłości we wszystkich austryackich krajach koronnych. Cokolwiek uczyniła pod względem praktycznych doświadczeń, pod względem kosztownych zakładów, o których pożyteczności nie miała żadnej pewności, wszystko to uczyniła dla ogólnego dobra rolnictwa. (*Objawy zgody*). Dlatego stanowczo odpieram zarzut, jakoby ustawa miała być wydana tylko dla ziemiaństwa większego, zarzut tem mniej słuszny, ile że w ustawie nie ma ani słówka o posiadłości większej.

Kończę już. Osobiście pragnąłbym większego jeszcze uwzględnienia pożyczek melioracyjnych, zadowalam się atoli już ustawą niniejszą, która jest nieśmiałą tylko próbą, czy w czasach dzisiejszych można w ustawodawstwie przeprowadzić coś na rzecz życia praktycznego. Jestem przekonany, że wedle tej ustawy niejedna melioracya nie przyjdzie do skutku; na to za wiele jest w niej kautel. Mimo to sądzę, że ustawą tą stwarza się proceder decydującego znaczenia. Do §. 11 chciałem wnieść poprawkę podobną do poprawki pos. Fuxa, mianowicie, żeby czynności, wiążące się z zaciągnięciem i spłatą pożyczki melioracyjnej, były zupełnie zwolnione od stemplów i należytości skarbowych, a nie połowicznie tylko. Ponieważ pos. Fux wyprzedził mię, przeto popieram jego wniosek. Skoro bowiem skarb Państwa nie popiera melioracyj prywatnych pieniądzmi, słuszna, żeby melioracye te były przynajmniej wolne od ciężarów fiskalnych; ostatecznie bowiem Państwo skorzysta na melioracyach przez zwrost produkcyi i dobrobytu. Z polecenia Koła polskiego mam zaszczyt oświadczyć, że głosować będziemy za ustawą i zalecamy wys. Izbie przystąpić do dyskusyi szczegółowej. (*Brawo, brawo!*).

W dyskusyi ogólnej nie będę naturalnie rozbierał szczegółów każdego z osobna paragrafu; nie ponieważ niektórzy preopinanci już to uczynili, przeto na odparcie zarzutów ich trzeba mi uzasadnić postanowienia zaczepionych paragrafów. Pos. Lienbacher zarzucił, że przyznanie prawa pierwszeństwa hipotecznego pożyczkom melioracyjnym zawisło od zbyt wielu warunków, kautel; ale ten sam pos. Lienbacher dodaje, że te kautele są niedostateczne. Można wprawdzie powiedzieć, że ta czy owa ustawa posuwa się w jednym kierunku za daleko, w drugim niedość daleko; tu jednak tak nie jest. Zgodziłbym się jeszcze na zdanie, że tutaj jest kautel za wiele i że utrudnią może praktyczne jej zastosowanie; boć to właśnie charakteryzuje postulaty ziemian, że są skromne, aby nie wywoływać przeciwieństwa że zadowalają się drobnostką, aby nie zarzucono im samolubstwa lub wyzyskiwania.

Pos. Lienbacher zarzuca, że wartość melioracyi da się obliczyć tylko w przybliżeniu. Na to są przeróżne sposoby, które tak gorliwemu rzecznikowi rolnictwa nie powinny być nieznane; są to rękojmie, że obrachunek przybliżony rzeczywiście tak bliski będzie prawdy, że ludzkie przewidywanie na coś ściślejszego w ogóle już zdobyć się nie może. A dalej zarzuca pos. Lienbacher, że kosztorysy budowli zazwyczaj są mniejsze od kosztów rzeczywistych. Zdarza się to, gdzie fantazya budowniczego lub zachcianki pewnej osobistości co do zmian w planie albo co do ozdób mają wolne pole; przy melioracyach jedynie praktyczne względy i doświadczenia wchodzą w rachubę; kosztorys mógłby być nieścisły, gdyby go układano bardzo lekkomyślnie. Nadto jeszcze zarzucił pos. Lienbacher, że pożyczki melioracyjne kosztować będą rocznie 7 do 8 prc., t. j. wraz z amortyzacyą i t. d. Tak nie jest. Ustawa musiała liczyć się z doświadczeniami poczynionemi na polu melioracyi. Faktem jest, że wedle spostrzeżeń angielskich drenaż wytrzymuje 30 do 40 lat, pisarze niemieccy i doświadczenie ograniczają ten czas na 25 lub na 20 lat. Ale proszę nie zapominać, że melioracya nieraz już w dwu latach pokrywa swe koszta; a więc słusznie rozkłada się amortyzacyę pożyczki na czas krótszy; tem zaś tłómaczy się wysoki prc.

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 9 listopada.

(Sprawa dr. Luegera w Izbie posłów).

(x) Skrajna lewica Izby posłów wystąpiła dzisiaj w pełnej Izbie ze sprawą wyboru burmistrza wiedeńskiego. Kwestyę tę poruszono w interpelacyach i we wniosku nagłym a hr. Badeni dowiódł, że nie jest zwolennikiem zwlekania lub półsłówek, i dał niezwłocznie odpowiedź wyczerpującą a wolną od zastrzeżeń. Odpowiedź była wolną od zastrzeżeń, ale nie bezwzględną — hr. Badeni poczytywał bowiem sobie za obowiązek parlamentarnej kurtoazyi, powstrzymać się od wyczerpującej krytyki roli demagoga, jaką dr. Lueger odgrywał w przeszłości i odgrywa dzisiaj. Postąpił słusznie, lecz z przebiegu obrad mógł nabrać przekonania, że bywają przeciwnicy, którzy nie są czułymi na tego rodzaju delikatność. P. Prezydent Ministrów powiedział, że pragnie o ile możności oszczędzać osobisty charakter sprawy, — a cały świat piękne te słowa jego pojął w ten sposób, że hr. Badeni nie chce analizować szczegółowo postępowania dr. Luegera, które zresztą i bez tego dokładnie jest znane. P. Lueger uchwycił się jednak siłą mocą tego wyrażenia i ze sztucznym patosem, który wierny jego orszak na drugiej galeryi wprawił w uniesienie, wezwał P. Prezesa gabinetu, aby bez oszczędzania powiedział, co niehonorowego wie o nim. Ten jeden szczegół wystarcza, aby scharakteryzować dr. Luegera i rodzaj jego wymowy, aby rzucić światło na wartość człowieka....

Polityczni przyjaciele dr. Luegera muszą być także nieco tępego słuchu, skoro motywa, jakie hr. Badeni podał w uzasadnieniu niezatwierdzenia wyboru dr. Luegera, wydały się im niewystarczającymi. P. Prezydent Ministrów uzasadnił krok Rządu tak pod względem formalnym jak i materyalnym w sposób bardzo przekonywający. Przedewszystkiem przedstawił on gołosłownemu zarzutowi o naruszenie autonomii miejskiej, faktyczne brzmienie postanowień ustawy. Autonomia gminna polega na własnej administracyi i na prawie swobodnego decydowania w oznaczonych sprawach, prawo to nie jest jednak nieograniczonem, przeciwnie ogranicza je ustanowione w ustawach prawo wykonywania kontroli ze strony Państwa. Można zrozumieć jeszcze jeżeli kto samo normowanie tego rodzaju uprawnień rządowych w ustawie uważa za ograniczanie autonomii, nigdy jednak naruszeniem autonomii nie może być wykonywanie takich przewidzianych już w ustawie praw, czy chodziłoby tu o niezatwierdzenie wyboru burmistrza, o zawieszenie uchwały Rady gminnej lub o rozwiązanie tej Rady i t. p. Jeszcze mniej zaś wytrzymuje krytykę

powtarzany bez końca argument, że Rząd znalazł się tu w sprzeczności z większością Rady gminnej. Skoro władza państwowa znajdzie się w tem położeniu, iż w sposób legalny musi wkroczyć przeciw pewnemu aktowi Rady gminnej, to przecież rzecz naturalna, iż jest to wystąpienie przeciw większości tej Rady — uchwały ciał publicznych są bowiem zawsze wyrazem woli tylko większości a nie mniejszości tych ciał.

Rząd uznał zaś w tym wypadku, że należy mu wystąpić przeciw woli większości Rady gminnej i to z tego powodu, ponieważ osoba wybranego burmistrza nie dawała potrzebnej rękojmi, iż administracya miasta prowadzona będzie niezawodnie w sposób ściśle objektywny, rzeczowy, wolny od wszelkich tendencyj agitatorskich a równy dla wszystkich klas ludności i liczący się w pełnej mierze z wymaganiami powagi urzędu. Dla czego tak nie jest, o tem uczą dzieje ruchu antysemickiego w Wiedniu z ostatnich lat dziesięciu, i trzeba zaiste podziwiać czelność tych przyjaciół dr. Luëgera, którzy domagają się jeszcze uzasadnienia tego, co jest widocznie samo przez się uzasadnionem. Porzućmy już wszelkie względy i mówmy otwarcie! Byłby to zapewne krok brutalny, ale zawsze bardziej uczciwy i konsekwentny, gdyby dr. Luëger był oświadczył otwarcie: Tak jest! podburzałem do najdzikszej nienawiści przeciw jednej części ludności Wiednia, — celem moim jest podniecać namiętności mas przeciw tej części ludności, — chcę tego, aby każdy Chrześcianin, który mi w tem nie pomaga, również przeszedł w nienawiść i pogardę tłumów, — żaden wzgląd na żadną powagę nie powstrzyma mnie od tego i w tym duchu zamierzam też postępować jako naczelnik zarządu miejskiego! — To byłoby przynajmniej jasno, zrozumiale i po męsku. Cóż jednak stało się z tym „olbrzymem" Luëgerem, że on dzisiaj udaje pokrzywdzoną niewinność, roni łzy nad tem, że Rząd nie chce uwierzyć, że będzie on prowadził administracyę miasta w sposób ściśle objektywny a równomierny dla wszystkich klas ludności? — Jest tylko ta ewentualność: Albo dr. Luëger zamierza urząd burmistrza wykonywać konsekwentnie w duchu dotychczasowej swej działalności agitatorskiej — a w tym razie nie można się dziwić, że nie spodziewano się po nim objektywnego sprawowania urzędu, — albo też ma on istotnie zamiar spełniać obowiązki burmistrza bezparcyalnie i w sposób odpowiedniejszy przysiędze, a w takim razie zaprzecza on całej swej przeszłości, udowadnia, że jego niesłychane agitacye były zuchwałym środkiem, wiodącym jedynie do zadowolenia osobistej ambicyi, pozbawia sam siebie etycznego uzasadnienia swych pretensyj do godności burmistrza, i w takim razie też po tysiąckroć miał słuszność hr. Badeni, gdy powiedział, że nie może być intencyą Rządu, rozumiejącego swoją odpowiedzialność, wstępować na drogę eksperymentów lub opierać się na nadziejach, które trudno pogodzić z doświadczeniami przeszłości.

Przyjaciele dr. Luëgera zaniechali zwrócić uwagę na ten zasadniczy punkt sprawy a wskutek tego też wywody ich czynią wrażenie nużące, monotonne i płytkie; były one tylko lichym oddźwiękiem tych wszystkich kłamstw i fałszów, które prasa antysemicka wytoczyła w ostatnich kilku dniach. Najsmutniejszym jednak objawem tej agitacyjnej, nieokiełznanej rozprawy dzisiejszej było usiłowanie podciągnięcie pod dyskusyę stosunku ludności Wiednia do Dynastyi, była wypowiedziana w formie obawy groźba, że niewzruszoność i głębokość wierności dla Najj. Pana, oraz lojalne uczucia austryackie zależeć mogą od szans p. Luëgera i od miary okazywanej p. Luëgerowi w czemkolwiek życzliwości! Przeciw tej zuchwałości stronnictwa, które chętnie stroi się w pozory konserwatyzmu, podniesie się niezawodnie jeden tylko okrzyk, okrzyk oburzenia i zaprzeczenia. Są rzeczy i uczucia za święte, aby miały być wciągane w wir namiętności partyjnych i służyć za broń demagogom. Obecnie też, po doświadczeniach dzisiejszego dnia, więcej niż kiedykolwiek okazuje się rzeczą niezbędną Rząd silny i stawiający czoło wszystkim zapędom agitatorskim. Im bardziej stanowczo trwa on przy tem, co mu nakazuje uczynić objektywny zarząd Państwa, im pewniej trzyma się on dróg, które mu wskazuje jego poczucie obowiązków, im bezskuteczniejszemi są wszelkie usiłowania zastraszenia go, na tem silniejszy zastęp zwolenników liczyć musi ten Rząd, który trzeba uważać w tej chwili za jedyną powagę państwową i za bezstronną ochronę najważniejszych interesów publicznych.

Z Warszawy.

(Sprawa samorządu miejskiego w Królestwie.)

Przyjazd do Warszawy dyrektora departamentu gospodarczego w ministerstwie spraw wewnętrznych Kabata, oraz urzędników tegoż ministerstwa: Ostrogradskiego i Grigoryewa, wywołał pogłoskę, iż przyjazd ich spowodowany jest zamiarami władz petersburskich zaprowadzenia jakiegoś samorządu miejskiego, także w Królestwie Polskiem, które w tej chwili w Europie jednym z nie wielu kawałków ziemi bez samorządu miejskiego. W Rossyi ustawa o samorządzie miejskim wykluczyła, prócz Królestwa, jedynie Turkiestan i okręg Zakaspijski.

Niewłaściwość istniejącego do dziś stanu rzeczy uznano już 20 lat temu. W roku 1875, za rządów hr Kotzebue, istniał projekt zaprowadzenia samorządu w Warszawie i w innych miastach naszych; wydelegowana była nawet jakaś komisya w celu urzeczywistnienia, czy może tylko rozpatrzenia tego projektu. Na tem się reforma skończyła.

I teraz nie będzie lepiej. Czytamy bowiem w *Warsz. Dniewn.*: „Uporczywie w dziennikach petersburskich pojawiająca się pogłoska o mającem nastąpić wprowadzeniu w Kraju Nadwiślańskim nowej ustawy miejskiej, wywołana prawdopodobnie wycieczką do Warszawy dyrektora departamentu gospodarczego ministerstwa spraw wewnętrznych, ochmistrza Kabata, o ile nam wiadomo, nie odpowiada rzeczywistości. Nam przynajmniej nic nie jest wiadomem o urzeczywistnieniu tej reformy, o jakiej mówi prasa stołeczna. Ochmistrz Kabat, który dotychczas nie był w kraju tutejszym, życzył sobie tylko zapoznać się osobiście z warunkami prowadzenia miejscowego gospodarstwa miejskiego i spełnił ten zamiar, zwiedziwszy rozmaite instytucye, znajdujące się pod zawiadywaniem prezydenta i magistratu miasta Warszawy, przyczem, jak donosiliśmy już w jednym z dawniejszych numerów naszej gazety, był zupełnie zadowolony ze wszystkiego, co widział w zakresie gospodarstwa miejskiego miasta Warszawy".

Wypadki w państwie tureckiem.

Położenie w dniach ostatnich, w niczem zgoła się nie poprawiło, a tem samem pogorszyło.

We wszystkich wilajetach Azyi Mniejszej wre walka. Każdy dzień przynosi biuletyny o ścieraniu się wrogich żywiołów. Nie są to już luźne wybuchy zadrażnień, jakie zdarzają się nawet w chwilach głębokiego spokoju w państwach, z różnorodnych żywiołów rasowych i wyznaniowych złożonych, jest to formalna wojna domowa, która rozwinęła się na całem terytoryum Anatolii armeńskiej. Złożyły się na nią trzy czynniki: fanatyzm muzułmański, zaniepokojony ustępstwami na rzecz ludności chrześciańskiej i podżegany przez softów, którzy przewidują ztąd wielkie szkody dla islamu; dalej Armeńczycy, wśród których coraz więcej znajdują odgłosu agitacye komitetów rewolucyjnych, a wreszcie rozbójnicze plemiona kurdów, które pod wodzą szeika Zelonu oblegają i plądrują miejscowości armeńskie, jak Manis i inne i dopuszczają się strasznych nadużyć na nienawistnych im Armeńczykach.

W tej chwili nawet ambasadorowie mocarstw nad Bosforem zaprzestali nalegać na Portę aby wprowadziła w życie reformy armeńskie, a żądają natomiast coraz natarczywiej przywrócenia porządku w Anatolii, dodając, że jeżeli W. Porta nie zdoła wywiązać się rychło z tego naglącego zadania i jeżeli pozwoli ruchowi przybrać takie rozmiary, iż zagroziłyby przetrwaniem zimy i doczekaniem się wiosny, o wiele korzystniejsze przedstawiającej warunki dla wszelkich wstrząśnień rewolucyjnych, natenczas mocarstwa, w których interesie nie leży bynajmniej rozwinięcie się całej kwestyi wschodniej, będą musiały same przyłożyć ręki do uspokojenia żywiołów.

Odpowiedź, jaką udzieliła na to W. Porta, niezadowoliła widocznie ambasadorów, depesza z Konstantynopola bowiem donosi, że ci postanowili ponowić urgens, co wydaje się tem pilniejszem, „iż ostatnie wiadomości z Małej Azyi nie pozwalają na jakąbądź zwłokę".

Oficyalne koła tureckie usiłują tymczasem utrzymywać opinię publiczną w mniemaniu, że przy wszystkich dotychczasowych krwawych starciach pomiędzy Armeńczykami i mahometanami w Anatolii, jak w Trapezuncie, Baiburcie, Bitlisie i t. d. Armeńczycy byli stroną prowokującą. Zapewnienia te mało znajdują wiary, albowiem liczne są na to dowody, że dzieje się przeciwnie. Jak krytycznem jest położenie wojsk tureckich w Anatolii, świadczy między innemi ta okoliczność, iż dotąd nie powiodło się przynieść odsieczy dwom batalionom, osaczonym w Zeitun przez 3800 Armeńczyków. Depesza urzędowa, stwierdzając ten fakt, dodaje, że po stronie tureckiej mają zupełną świadomość trudności operacyj w Zeitunie i pacyfikacyi sandżaku Marasz, albowiem do rokoszu przyłączyło się bardzo wielu Armeńczyków, a uzbrojenie ich jest doskonałe. Należy się przygotować — mówi dalej depesza — na walkę rozpaczliwą i z tego powodu wydano rozkaz, aby przygotować przezornie i przeprowadzić ostrożnie akcyę dla zgniecenia ruchu rewolucyjnego.

Z Konstantynopola zaprzeczają pogłoskom o panującem w stolicy wzburzeniu i zapewniają, że zarówno w mieście, jak na przedmieściach panuje zupełny spokój. Równocześnie wszakże donosi telegram o aresztowaniu w stolicy przeszło stu Armeńczyków.

Nowemu gabinetowi przypisują reakcyjne tendencye i jako pierwszy tego objaw wymieniają nadanie wielu służącym w Armenii urzędnikom i oficerom różnych wyszczególnień. Były wali wilajetu Wan, który z powodu brutalnego postępowania z Armeńczykami, został za wdaniem się ambasadora angielskiego usunięty, otrzymał wysoki order.

Do *Timesa* telegrafują z Konstantynopola: Wszyscy członkowie nowego gabinetu, z wyjątkiem w. wezyra reprezentują najgwałtowniejszą reakcyę przeciw reformom. Położenie w Konstantynopolu staje się coraz nieznośniejszem. Mówią dość głośno o załatwieniu przesilenia z pomocą pałacowej lub innej rewolucyi.

Sprawdza się wiadomość, że były w. wezyr Kiamil basza został uwolniony z urzędu w niełasce i że przeznaczono go na generalnego gubernatora Alepu co uważane jest powszechnie za rodzaj banicyi. Okręt wojenny już stał gotowy, aby zabrać Kiamila baszę na pokład. Kiamil basza oświadczył jednak, że jest chory i kazał się zbadać lekarzom ambasad austryacko-węgierskiej, niemieckiej, rossyjskiej i francuskiej, a ci jednogłośnie stwierdzili cierpienie oskrzeli i serca. Wskutek tego powstrzymano na razie odjazd Kiamila baszy.

KRONIKA

Lwów, 11 listopada.

— **Przyjęcia u JE. Marszałka krajowego.** Wczoraj w południe przyjmował JE. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni liczne deputacye, które przybyły przedstawić się i powitać Jego Ekscelencyę na stanowisku Marszałka krajowego. Przedewszystkiem przedstawiła się Rada miasta Lwowa w bardzo licznej deputacyi, na czele której stali wiceprezydent miasta dr. Marchwicki i delegat Michalski. Dr. Marchwicki w pięknej przemowie powitał autonomicznego naczelnika kraju i złożył imieniem stolicy życzenia. JE. Stanisław hr. Badeni odpowiadając na te życzenia, wyraził zapewnienie, że Rada miejska może być pewną jego poparcia we wszelkich sprawach poruszonych w celu rozwoju i podniesienia miasta Lwowa. JE. Marszałek krajowy rozmawiał następnie z wieloma członkami deputacyi.

Dalej przedstawiła się deputacya Towarzystwa sadowniczo-ogrodniczego, na czele której stał prezes p. Z. Dembowski, kuratorya fundacyi hr. Skarbka z Henrykiem hr. Skarbkiem i dyr. dóbr p. Tadeuszem Langiem, komenda żandarmeryi z swym szefem pułkownikiem Uhlem, wyższy sąd krajowy z Prezydentem dr. Aleksandrem Mniszek Tchorznickim, b. Wiceprezydent kraj. Dyrekcyi skarbu bar. Adolf Jorkasch-Koch, kierownik filii Banku austro-węgierskiego dr. Jan Jeleń, a wreszcie wiele osób prywatnych.

— **Nowy urząd pocztowy.** Z dniem 16 b. m. wejdzie w życie c. k. urząd pocztowy ze zwykłym zakresem czynności w miejscowości Przyłbice, w powiecie jaworowskim. Okręg doręczeń c. k. urzędu pocztowego w Przyłbicach: gminy i obszary dworskie: Przyłbice, Berdychów, Bruchnal i Czołhynie; obszar dworski Gnojno; gmina Podłuhy i kolonia Berdikau.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się dzisiaj specyalnie dla sprawy zmiany statutu miejskiego. Referentem tej sprawy jest dr. Małachowski.

Nadto, zwykłe posiedzenie Rady odbędzie się we czwartek dla załatwienia spraw bieżących.

— **W Kasynie miejskiem** odbędzie się w piątek, dnia 15 b. m., a ewentualnie i w sobotę, dnia 16 b. m. przedstawienie amatorskie. Początek o godzinie 7 wieczór. Lista będzie otwartą we wtorek, dnia 12 b. m. o godzinie 5 popołudniu.

— **Drukarnia związkowa** we Lwowie, utrzymywana przez towarzystwo akcyjne, a mieszcząca się dotychczas w zabudowaniu hotelu George'a, przenosi się w tych dniach do nowego własnego lokalu. Jest nim okazały budynek przy ul. Lindego, specyalnie i wyłącznie dla drukarni wystawiony. Wczoraj odbyło się uroczyste poświęcenie tego budynku. Z okazyi poświęcenia ofiarowała drukarnia Związkowa kwotę 200 zł. na cele dobroczynne.

— **Z Tow. prawniczego lwowskiego.** Na posiedzeniu czwartkowem dnia 7 b. m. poruszył prezes Towarzystwa dr. Tchorznicki z uwagi, że obrady nad nową procedurą cywilną zbliżają się ku końcowi, myśl rozbioru ustawy o właściwości sądów i projektu o postępowaniu egzekucyjnem. Na przyszłem posiedzeniu, które się odbędzie we czwartek, dnia 14 b. m., nastąpi rozdział referatów. Wydział Towarzystwa uprasza zatem wszystkich członków, którzy mają zamiar objąć jaki dział z ustawy o właściwości sądów, lub też z projektu o nowem postępowaniu egzekucyjnem, ażeby referaty swoje zgłosili do sekretaryatu Towarzystwa, lub też na posiedzeniu Towarzystwa dnia 14 b. m. odbyć się mającem.

— **Wydział** łyżwiarski w odpowiedzi na liczne zapytania, co do cen w sezonie 1895/6 na nowym torze Towarzystwa obowiązywać mających, oznajmia, że ceny te są w ogóle takie, jak poprzednio, a co do cen niedzielnych i dni świątecznych, nawet niższe niż dawniej. Szczegółowe ogłoszenia co do cen rzeczonych, będą przybite w najbliższym czasie na tablicach Towarzystwa na placach publicznych, a prócz tego i handel p. Jana Bromilskiego, gdzie wpisy członków otwarte zostały, udziela z największą gotowością wszelkich wyjaśnień w tej mierze.

— **Bal cyklistów,** który się ma odbyć dnia 6 lutego 1896 w salach Kasyna miejskiego, budzi już dzisiaj ogólne zainteresowanie. Zabiegi ruchliwego komitetu rokują mu świetne powodzenie. Protektorem balu i prezesem honorowym komitetu wybrany dr. Witold Korytowski, wiceprezydent kraj. Dyrekcyi skarbu, prezesem dr. Jan hr. Drohojowski, wiceprezesami: dr. Ernest Till i Kazimierz Przybysławski, sekretarzami: St. Bal, J. Brandys i A. Dobrzański, skarbnikiem J. Romaszkan. Nadto będzie złożony komitet pań (gospodyń) z osobną prezesową i protektorką.

— **Wieczór recytatorski** z którego połowa dochodu przeznaczoną jest na fundusz obiadów dla biednych uczniów szkół lwowskich, urządza p. Stanisław Konopka, profesor deklamacyi, we środę, dnia 20 b. m. w sali ratuszowej. W programie jest: III akt tragedyi Szekspira „Juliusz Cezar", III akt „Kordyana" Słowackiego, poemat p. Kasprowicza „Ezechiel" i inne utwory poetyczne. Bilety na ten wieczór, którego cel humanitarny winien zgromadzić licznych słuchaczy, sprzedaje księgarnia pp. Gubrynowicza i Schmidta.

— **Ślub.** W Królestwie Polskiem w kościele parafialnym w Gnojnie, pobłogosławiony zostanie w dniu 17 b. m. związek małżeński pomiędzy panną Anną Łuniewską, córką Erazma i Maryi z Bogdańskich, właścicieli Gnojna, a p. Władysławem Wielowieyskim, synem prezesa dyrekcyi szczegółowej Tow. kredytowego ziemskiego w Kielcach, Adama i Maryi z Błeszyńskich, właścicieli majątku Lubcza.

— **Z Obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 11 listopada. Barometr idzie w górę.

W ubiegłych dwu dobach licząc od godziny 12 w południe dnia 9 listopada do 12 w południe dnia 11 listopada b. r. mieliśmy wiatr przeważnie zachodni o średniej prędkości 6 m/sek, niebo zachmurzone, a powietrze wilgotne (80 proc. wilgotności względnej). Opad, deszcz, wysokość opadu 5·2 mm.

Srednia temperatura w tym czasie była +8·5°C., najwyższa +14·2°C. dnia 10 b. m. najniższa 4·2°C. dziś rano.

Obie ubiegłe doby były pochmurne, w pierwszej około 5 godziny wieczorem padał deszcz znaczniejszy, w drugiej opadu nie było.

Zniżka barometryczna 740 do 745 mm. znajdowała się w północnej Rossyi; zwyżka 770 do 765 mm. w Sycylii; zniżka drugorzędna utworzyła się w Islandyi.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 767·0 mm.

Prognoza na dobę 12 listopada b. r. (od północy do północy): Wiatr będzie z zachodu o średniej prędkości 3 m/sek., średnia temperatura około +5½·0°C., niebo przeważnie zachmurzone a względna wilgotność powietrza około 80 prc. Opadu nie będzie.

— **W Przemyślu** odebrał sobie życie przez otrucie się karbolem, Dymitr Lewicki, dozorca domu, żonaty, ojciec dwojga dzieci. Powodem było złe pożycie małżeńskie.

— **Smiałą kradzież** popełnili niewyśledzeni dotychczas sprawcy w Wadowicach. Zakradłszy się nocą do sklepów Zacharyasza Klugera i Szymona Glasnera, zabrali około 1800 zł. gotówki i towary bławatne wartości około 500 zł.

— **Cztery słuchaczki** nadzwyczajne przypuścił senat akademicki Uniwersytetu zagrzebskiego na wydział filozoficzny.

— **Otruł się** w Frankfurcie nad Menem, profesor dr. Herman Seidel, znakomity chirurg. W sprzeczce z kolegą pobił go, a obawiając się następstw odebrał sobie życie. Liczył lat 38.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. Sobotnie wznowienie komedyi Korzeniowskiego p. t.: „Stary mąż", należało do najudatniejszych w tym sezonie. I tłumnie zebrana publiczność bawiła się wybornie na tej sztuce, pełnej rodzimego humoru i pogody, nie szczędząc hucznych oklasków grze artystów. W tej

mierze wszystkim należy się szczere uznanie za wysoce staranne, umiejętne opracowanie ról i wyzyskanie wszelkich szczegółów. Zauważyliśmy, że artyści nasi z szczególniejszym pietyzmem grają w oryginalnych dawnych sztukach i kto wie, czy scena nasza nie będzie pierwszą, na której polski repertoar dawny znajdzie najodpowiedniejszych przedstawicieli. Z tego też względu wznawianie całego cyklu polskich sztuk od Zabłockiego począwszy, uważamy za bardzo szczęśliwą myśl, a wydobywanie utworów, które większa część naszej publiczności zna zaledwie z tytułów, jak się pokazało na „Żydach“, „Starym mężu“ i t. d., i dla kasy teatru okazało się bardzo korzystnem.

Z artystów biorących udział w sobotniem przedstawieniu, odznaczyli się przedewszystkiem pp. Chmieliński, Woleński, Feldman, Dębicki, Gostyńska, Kwiecińska i Rybicka.

Sztuka była bardzo starannie przygotowana.

Jutro daną będzie po raz drugi komedya „Stary mąż“.

W tym tygodniu wznowioną będzie komedyaDumasa p. t.: „Panna de Belle-Isle“ z p. Stachowiczową w tytułowej roli.

Komedya Z. Przybylskiego p. t.: „Historya jakich wiele“, przedstawioną będzie po raz pierwszy w przyszły poniedziałek. Próby odbywają się codziennie pod reżyseryą p. Walewskiego.

Wczoraj na obu przedstawieniach teatr był przepełniony.

Wieczorek wczorajszy, z którego dochód przeznaczono na cele Tow. Szkoły ludowej, powiódł się pod każdym względem doskonale. Publiczność wypełniła salę „Sokoła“, a wszyscy występujący na estradzie, na szczery zasłużyli poklask. Panie Adelman-Majewską i Czaplińską, jak również i Tow. spiewackie „Lutnia“, znamy wszyscy nadto dobrze; nowych pochwał dodawać im zbyteczna. Królową wieczoru była jednak panna Helena Strzelecka, uczennica p. Lucci, zdobywająa wstępnym bojem uznanie słuchaczy. Mamy nadzieję usłyszyć ją jeszcze ze sceny, dla której byłaby nabytkiem nie do pogardzenia. Pp. Moszyński i Kwiatkiewicz (zastępca p. Kiczmana), nie mają prawa również uskarżać się na brak uznania ze strony zgromadzonej w sali „Sokoła“ publiczności.

P. Antoniewski i Jaworski bawią od paru tygodni z swoją trupą, z 40 osób złożoną. w Tarnopolu. Cały szereg zajmujących i starannie odegranych utworów, tak poważniejszego, jak i lekkiego repertoaru, zainteresował gorąco mieszkańców Tarnopola i tegoż najbliższej okolicy Artyści odegrali w ostatnich dniach: „Maryę Stuart“, „Walkę motyli“, „Niobe“, „Pana senatora“, „Gorącą krew“ i kilka innych. Do Stanisławowa wracają w pierwszym tygodniu przyszłego miesiąca.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Targ zbożowy.

Lwów, 11go listopada: pszenica 7·— do 7·25 zł., żyto 6·40 do 6·75, jęczmień browarny 5·35 do 6·10, jęczmień pastewny 4·50 do 5·—, owies 5·- do 5·50, rzepak 8·25 do 8·75, groch 5·50 do 8·—, wyka —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 4·75 do 5·—, hreczka —·— do —·—. koniczyna czerwona galic. 35·— do 40·—, szwedzka 30·— do 38·—, biała 40·— do 50·—, anyż —·— do —·—, kukurudza stara —·— do —·—, nowa 5·50 do 6·—, chmiel 40·— do 60·—, spirytus gotowy —·— do —·—, na termin —·— do —·—, Tymotka —·— do —·—. Waranty —·— do —·—.

Usposobienie mdłe.

Kraków 11 listopada: pszenica biała 7·40 do 7·60, czerwona 7·30 do 7·60, żółta 7·30 do 7·55, żyto 6·75 do 7·10, jęczmień browarny 6·50 do 7·—, pastewny 5·60 do 6·—, owies 5·70 do 6·—, hreczka —·— do —·—, groch —·— do —·—, koniczyna czerwona —·— do —·—, wyka —·— do —·—, rzepak 8·90 do 9·10.

Usposobienie: mdłe.

OSTATNIA POCZTA

Stan cholery w dniu 9 i 10 listopada 1895.

W powiecie brodzkim w Rudenku lackiem zachorowała 1, umarła 1.

W powiecie husiatyńskim w Chorostkowie pozostało z dni poprzednich 5, wyzdrowiały 2, pozostają nadal w leczeniu 3 osoby.

W powiecie kamioneckim w Radziechowie pozostały z dni poprzednich 4, umarła 1, pozostały nadal w leczeniu 3 osoby.

W powiecie sokalskim w Byszowie pozostały z dni poprzednich 2, zachorowała 1, wyzdrowiała 1, umarła 1, pozostała nadal w leczeniu 1 osoba.

W powiecie tarnopolskim w Krzywkach pozostały z dni poprzednich 2, wyzdrowiała 1, pozostała nadal w leczeniu 1; w Ostrowie pozostały z dni poprzednich 3, wyzdrowiały 2, pozostaje nadal w leczeniu 1 osoba.

W powiecie trembowelskim w Budzanowie pozostała 1, zachorowała 1, umarła 1, pozostaje nadal w leczeniu 1 osoba; w Ruzdwianach pozostała 1, wyzdrowiała 1 osoba; w Strusowie pozostają nadal w leczeniu 2 osoby; w Warwaryńcach pozostały z dni poprzednich 2, wyzdrowiały 2 osoby. Razem pozostało w leczeniu z dni poprzednich osób 22, zachorowało osób 3, wyzdrowiało 9 osób, umarły 4 osoby, pozostaje w leczeniu osób 12.

W sobotę odbyło się posiedzenie komisyi budżetowej Izby posłów Rady państwa, na którem dr. Meznik referował o etacie kolei państwowych. Zabierało głos wielu mowców, a między innymi hr. Piniński polemizując z dr. Kaizlem, podniósł, że podwyższenie taryf towarowych na kolejach państwowych, jest wśród ludności bardzo niepopularnem a zdaniem mowcy zupełnie słusznie. Mowca oświadcza, że w imieniu towarzyszy politycznych musi Rząd stanowczo przestrzedz przed krokiem, który mógłby bardzo zaszkodzić kołom rolniczym i przemysłowi Galicyi.

P. Minister handlu br. Glanz w dłuższem przemówieniu odpowiedział na poruszone w toku dyskusyi życzenia i żądania. Co się tyczy utworzenia dyrekcyi ruchu w Czerniowcach, to ze względu na budowane obecnie w Galicyi i na Bukowinie linie kolejowe nadarzy się jeszcze sposobność rozważenia tej kwestyi, — teraz jednak P. Minister nie może jeszcze powiedzieć czy i jak się da ta sprawa rozwiązać. Co do kwestyi lepszego połączenia Czerniowiec ze Lwowem, to trzeba było w tym celu przeprowadzić znaczne roboty około nagórnej budowy toru; postąpiły one już o tyle, że prawdopodobnie z dniem 1 maja r. p. będzie mógł krążyć już szybszy pociąg między Lwowem a Czerniowcami. Na zapytanie, czy zamierzoną jest reforma przybocznej rady kolejowej w tym duchu, że utworzone być mają okręgowe rady kolejowe, oświadcza P. Minister, że wiadomość ta w tej formie nie jest prawdziwą. Prawdą jest natomiast, że przedmiotem narad jest obecnie sprawa reorganizacyi całej administracyi kolei państwowych i że w zasadzie zamierzono odłączyć sprawy kolejowe od Ministerstwa handlu. Studya prowadzone nad tą sprawą nie postąpiły jeszcze tak, aby można było dzisiaj już bliżej o tem mówić. Rząd nie zaniedba jednak w odpowiedniej chwili dać wyjaśnień w komisyi lub w Izbie. — Co się tyczy podwyższenia taryfy towarowej, to przed kilku dniami przyboczna rada kolejowa złożyła wotum swe w tej sprawie. Poczynionemi przy tej sposobności uwagami zajmie się Rząd obecnie i zbada, o ile można uczynić im zadość. W każdym razie przy uchwale co do nowej taryfy towarowej decydować będą obok względów finansowych także w szczególności zadania ekonomiczne kolei państwowych.

W dalszym ciągu posiedzenia P. Minister skarbu dr. Biliński stwierdził, że zgadza się zupełnie z wywodami P. Miuistra handlu co do zasadniczego stanowiska Rządu w kwestyi kolejowej. Mowca zauważa, że podwyższenia taryfy towarowej nie można uważać za niespodziankę; Rządy poprzednie podnosiły niejednokrotnie potrzebę takiego kroku. Nie można przy tem zapominać także o związku tej kwestyi z przyszłemi upaństwowieniami. Dawniej upaństwawiano dla samej zasady, bez względu, czy to przyniesie nawet niedobór. Dzisiaj natomiast jest już kwestyą, czy należy upaństwowiać linie kolejowe, skoro wie się o tem, że się przez to w ogólnych dochodach z kolei państwowych wywoła bezpośredni ubytek. P. Minister skarbu doszedł do przekonania, że byłoby rzeczą niemożliwą uczynić w całej pełni zadość uchwale przybocznej Rady kolejowej, chociaż jest zawsze usiłowaniem Rządu uwzględnić życzenie, wyrażone w komisyi lub w Radzie.

Po dalszej dyskusyi uchwalono rozdział „koleje państwowe“ według przedłożenia rządowego, tudzież rezolucye, wniesione w dyskusyi.

Nastąpiła rozprawa nad rozdziałem „oświata“, a mianowicie nad „Centralnym zarządem oświaty“. Referował hr. Piniński, który przy tej sposobności poruszył sprawę o odnowieniu katedry na Wawelu. Zabierało głos wielu jeszcze mowców, poczem przemawiał P. Minister oświaty dr. Gautsch, odpowiadając na poruszone kwestye. Między innemi oświadczył P. Minister, że kwota 5000 zł. wstawiona w budżet na restauracyę katedry na Wawelu, przeznaczona jest na roboty przedwstępne; Rząd w przyszłym roku zażąda większej kwoty na cel powyższy.

Koło polskie odbyło wczoraj posiedzenie, na którem przeprowadzono najpierw poufną dyskusyę nad sprawami podwyższenia taryf kolejowych. Następnie prowadzono dalej obrady nad budżetem, a mianowicie nad tytułem „Ministerstwo sprawiedliwości“. W dyskusyi kilku posłów przemawiało za pomnożeniem personalu sędziowskiego i kreowaniem nowych sądów obwodowych i powiatowych w Galicyi. Referent dr. Piętak oświadczył, iż wszystkie te życzenia podniesie w komisyi budżetowej i będzie się domagał ich uwzględnienia.

Wybór burmistrza miasta Wiednia naznaczony na środę godzinę pół do 11 przed południem.

Neue freie Presse podaje pogłoskę, iż Rząd zamierza Sejmy krajowe a mianowicie nowowybrane, zwołać tylko na bardzo krótką sesyę z końcem grudnia, aby umożliwić rychłe załatwienie budżetu w pierwszych tygodniach 1896 roku. Sądzą, iż budżet w komisyi będzie załatwiony przed świętami Bożego Narodzenia.

Przy sobotnich wyborach do Sejmu tyrolskiego z kuryi szlacheckiej wielkiej posiadłości ziemskiej, wybrano kandydatów stronnictwa liberalnego, kandydaci stronnictwa klerykalnego pozostali w mniejszości.

Przy sobotnich wyborach uzupełniających do berlińskiej rady miejskiej wybrano 6 liralów i 5 socyalistów. Nastąpią jeszcze trzy wybory ściślejsze.

O nowomianowanym towarzyszu ministra spraw wewnętrznych Dołgowo-Saburowie, podają dzienniki następujące szczegóły: Urzędowanie rozpoczął w gubernii kałuskiej, jako pośrednik mirowy, poczem przez wiele lat pracował w instytucyach włościańskich Królestwie Polskiem, oraz przyjmował udział w komisyi dla spraw organizacyj włościańskich w tym kraju. Mianowany następnie naczelnikiem gub. symbirskiej, przeszedł znów kolejno na stanowisko zarządzającego oddziałem ziemskim ministerstwa spraw wewnętrznych i dyrektora departamentu spraw ogólnych w temże ministerstwie. „Nowy towarzysz ministra — piszą *Birż. Wied.* — znany jest jako doświadczony administrator i doskonały znawca prawa, zwłaszcza w zakresie spraw ziemskich i włościańskich.“

Towarzysz ministra komunikacyi, generał Petrow ma być mianowany członkiem Rady państwa a jego miejsce zajmie dyrektor departamentu dróg żelaznych Sumarokow.

Również we włoskich kołach dyplomatycznycznych sądzą, że wszystkie mocarstwa zanadto obawiają się wojny, aby w sprawie armeńskiej chciały doprowadzić do katastrofy. Jedynem wyjściem z trudnego położenia jest danie Turcyi środków do zmobilizowania wojska; wtedy ona sama się uprzątnie z żywiołami rewolucyjnymi.

Wedle *Köln. Ztg.* w Konstantynopolu wykryto spisek na życie sułtana. Wiele osób aresztowano. Na schwytanie sprawców sprzysiężenia wyznaczono 25.000 funtów tureckich nagrody.

O obecnem niezmiernie krytycznem położeniu w państwie tureckiem piszemy na innem miejscu. Jak donoszą w ostatniej chwili, ambasadorowie w Konstantynopolu odbyli ponownie naradę i zgodzili się na to, że w razie gdyby poczynione przez nich przed kilkoma dniami u W. Porty przedstawienia miały pozostać bez skutku, potrzeba będzie zastanowić się nad przejściem od słów do czynów. Z Berlina tymczasem zapewniają, że tamtejsze koła polityczne nie przypuszczają aby miało przyjść do wspólnej akcyi wszystkich lub pojedyńczych mocarstw, lub aby wziętą została pod rozwagę europejska konferencya. Koła te są przekonane, że Porta zdoła materyalnie utrzymać swoją władzę, i że wszystkie mocarstwa są przeciwne podniesieniu kwestyi wschodniej. W każdym w razie rząd niemiecki działać będzie tylko w ścisłem porozumieniu z Rządem austro-węgierskim i włoskim.

W obec dzisiejszej ogólnej sytuacyi politycznej, w której Anglia odgrywa tak ważną rolę, nabiera wielkiego znaczenia mowa premiera Anglii, lorda Salisburyego, wypowiedziana przezeń w sobotę na dorocznym bankiecie lorda-majora Londynu. Według depesz, premier Anglii zaznaczył wprawdzie, że położenie jest trudne, podniósł jednak zarazem, że wszystkie wielkie mocarstwa europejskie są zupełnie zdecydowane jednomyślnie postępować we wszystkich sprawach, które tyczą się państwa tureckiego. Tę zgodność uważa lord Salisbury za dobrą oznakę dla przyszłego rozwiązania wszystkich kwestyi, odnoszących się do pokoju europejskiego. Stanowczo pokojowy ton mowy lorda Salisburyego zrobił ogólnie doskonałe wrażenie i przyczyni się do uspokojenia umysłów, rozdrażnionych w szczególności także ogólną paniką, jaka w sobotę miała miejsce na wszystkich giełdach europejskich.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 11 listopada. (*Tel. pryw.*) Tak ze strony liberalnej, jak antysemickiej, wniesiono na dzisiejszem posiedzeniu Izby interpelacye co do przyczyn ostatniej paniki na giełdzie i co do środków przeciwko powtórzeniu się podobnych wypadków.

Sofia, 11 listopada. Sobranie wybrało deputacyę złożoną z 40 przedstawicieli wszystkich departamentów, i z przezydyum Izby wcelu doręczenia księciu adresu. Wniosek, aby całe Sobranie gremialnie udało się do pałacu książęcego, dla nadania większej wagi tegorocznemu adresowi, odrzucono.

Paryż, 11 listopada. Dzienniki miejscowe wzywają rząd, aby spowodował zwołanie zgromadzenia szefów przedsiębiorstw finansowych w celu zaradzenia panice giełdowej. Na posiedzeniu rady nadzorczej Crédit-foncier zawiadomił gubernator Labreier, że obecna sytuacya Crédit-foncier powinna wszystkich interesowanych najzupełniej uspokoić.

Minister skarbu Doumer konferował wczoraj przed południem z wybitniejszymi finansistami nad obecną sytuacyą na giełdach paryskich i nad ewentualnem obmyśleniem środków ratunkowych. Po południu przyjmował minister innych finansistów.

Paryż, 11 listopada. Dziennik *Rappel* dowiaduje się, iż wczorajsze zgromadzenie przedstawicieli różnych zakładów finansowych oddało do dyspozycyi targu pieniężnego 50 milionów franków celem zażegnania paniki giełdowej. U Alfonsa Rothschilda odbędzie się konferencya najwybitniejszych przedstawicieli świata finansowego, na której ma być roztrząsany projekt utworzenia czegoś w rodzaju konsorcyum dla subskrybowania sum znaczniejszych w interesie przywrócenia równowagi na targu pieniężnym.

Paryż, 11 listopada. Znaczna część dzienników wyraża przekonanie, że ostatnia mowa premiera angielskiego Salisbury'ego może przyczynić się do uspokojenia Europy.

Londyn, 11 listopada. Do *Standarda* donoszą z Konstantynopola: Wczoraj popołudniu udali się wszyscy ambasadorowie do pałacu sułtańskiego i byli na audyencyi u sułtana. Obiega pogłoska, iż nastąpi znowu zmiana w posadzie w. wezyra.

Londyn, 11 listopada. Wedle *Timesa*, ostatnia mowa Salisburyego oświetla w sposób należyty silną i świadomą celu politykę rządu angielskiego. *Daily News* wyrażają żywe zadowolenie, iż w sprawie armeńskiej mocarstwa postępują w zupełnej z sobą harmonii. *Standard* podnosi, że ważne lecz nie budzące zaniepokojenia słowa Salisburyego mogą napełnić zaufaniem opinię publiczną.

Konstantynopol, 11 listopada. Dziennik urzędowy ogłasza nominacyę Kiamila jako generalnego gubernatora Smyrny.

Konstantynopol, 11 listopada. Rozruchy w Małej Azyi trwają nadal; według jednobrzmiących informacyi liczba ofiar ze strony armeńskiej wynosi wiele tysięcy.

Konstantynopol, 11 listopada. Położenie giełdy niezmienione. Komitet dla uregulowania operacyi papierami lokalnymi, podał się do dymisyi.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 11 listopada 1895 r. godz. 2 minut 15. Alpejskie Towarzystwo górnicze 79·50, Węgierskie akcye kredytowe 434·50, Akcye anglo-austryackie 160·—, Akcye banku Union 309·—, Akcye kolei Południowej 97·50, Losy tureckie 48·50, Akcye kolei państwowej 357·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 295·—, 4-prc. galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 97·40, Akcye tytoniowe 177·—, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 97·—, Akcye kolei Elbetal 255·—, Akcye banku dla krajów koronnych 239·—, 4-prc. węgierska renta złota 120·—, Akcye banku związkowego 140·—, Rubel papierowy 1·29·75, Węgierska renta papierowa 98·—, Kredytowe ziemskie 468·—, Kredyty 371·25, Rimamurania 245·—. Usposobienie wzmocnione.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiecki

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1. maja 1895.
(czas środkowo-europejski).

Do Lwowa przychodzą	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Z Berlina	1·22	5·10	—	7·00	**9·06**	9·00	—
Z Krakowa, Wiednia i Wrocławia	1·22	**8·40**	**5·10**	7·00	**9·06**	9·00	—
Z Warszawy	**5·10**	—	—	—	**9·06**	9.00	—
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (od 1/6 do włącznie 30/9)	—	—	—	—	—	9.00	—
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (od 25/6 do włącznie 15/9)	**5·10**	—	—	—	—	—	—
Z Muszyny - Krynicy i Mszany dolnej przez Tarnów	—	—	—	—	**9·06**	—	—
Z Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów	**5·10**	1·22	—	—	—	—	—
Z Rozwadowa i Nadbrzezia	—	—	—	7·00	—	—	—
Z Rawy ruskiej przez Jarosław	1 22	—	—	—	**9·06**	—	—
Z Mezö-Laborcz (Pesztu, Miskolcza) przez Przemyśl	—	—	—	—	—	9·00	—
Z Chabówki przez Przemyśl	—	1·22	—	—	—	—	—
Z Zagórza przez Przemyśl	—	1·22	—	—	—	9·00	—
Z Chyrowa przez Przemyśl	—	1·22	—	7·00	—	9·00	—
Z Ławowczego (Pesztu, Miszkolca, Munkacza)	—	—	—	**12·05**	8·10	—	—
Z Hrebenowa (od 10/7 do 31/8)	—	—	—	—	—	1·42	—
Ze Skolego i Stryja	—	—	—	**12·05**	8·10	1·42	**9·16**
Z Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj	—	—	—	**12·05**	8·10	1·42	—
Z Suczawy, Husiatyna, Woronienki, Peczeniżyna, Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jas	9·50	—	—	—	—	—	—
Z Suczawy, Czortkowa, Woronienki, Kałusza, Słobody rung., Jas i Bukaresztu	—	—	—	1·32	—	—	—
Z Suczawy, Radowiec, Berhomethu i Czudyna (każdego poniedziałku), i Sopowa	—	—	—	6·17	—	—	—
Z Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Radowiec, Kimpolunga, Jas, Bukaresztu	—	—	.	7·37	—	—	—
Z Sokala i Jarosławia p. Rawę ruską	—	—	—	8·00	4·40	—	—
Z Bełzca,	—	—	—	—	4·40	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów na dw. Podzamcze	2·09	**9·44**	—	8·02	4·33	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów na dw. główny	2·25	**10·00**	—	8·25	5·00	—	—
Z Brzuchowic (od 12 maja do 10 września włącznie)	—	—	—	8·25	—	—	—
Z Zimnejwody co święta i niedzieli aż do odwołania	—	—	—	8·15	—	—	—

Ze Lwowa odchodzą	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Do Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia)	8·40	2·50	**11·00**	4·55	10·25	**6·45**	—
Do Warszawy	—	—	**11·00**	4·55	—	**6·45**	—
Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów (od 1/6 do włącznie 30/9)	—	—	—	—	—	**6·45**	—
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów	8·40	—	**11·00**	4·55	—	—	—
Do Chabówki przez Tarnów	—	—	**11·00**	—	—	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Rzeszów	—	—	**11·00**	—	—	—	—
Do Chabówki przez Rzeszów	—	—	**11·00**	10·25	—	—	—
Do Rozwadowa i Nadbrzezia	—	8·40	**11·00**	4·55	—	—	—
Do Rawy ruskiej przez Jarosław	—	2 50	—	4·55	—	—	—
Do Mezö-Laborcza (Pesztu, Miskolcza) przez Przemyśl	—	—	—	4·55	**6·45**	—	—
Do N. Zagórza przez Przemyśl	—	—	—	4 55	10·25	**6·45**	—
Do Chabówki przez Przemyśl	—	—	—	—	10·25	—	—
Do Chyrowa przez Przemyśl	—	2·50	—	4·55	10·25	**6·45**	—
Do Ławocznego (Munkacza, Miskolcza, Pesztu)	—	—	—	5·25	**7·38**	—	—
Do Hrebenowa (od 10/7 do 31/8	—	—	—	—	9·33	—	—
Do Skolego i Stryja	—	—	—	5·25	9·33	3·00	**7·38**
Do Stanisławowa i Chyrowa p. Stryj	—	—	—	—	9·33	—	**7·38**
Do Chyrowa przez Stryj	—	—	—	5·25	—	—	—
Do Suczawy, Husiatyna, Woronienki, Peczeniżyna, Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolunga. Jas i Bukaresztu	6·15	—	—	—	—	—	—
Do Suczawy, Słobody rung., Czudyna i Berhomethu (co poniedziałku) Radowiec	—	—	—	10·35	—	—	—
Do Suczawy, Czortkowa, Kałusza, Woronienki, Kimpolunga, Jas i Bukaresztu	—	—	—	2·40	—	—	—
Do Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Radowiec, Jas i Bukaresztu	—	—	—	**10·30**	—	—	—
Do Sokala i Jarosławia przez Rawę ruską	—	—	—	9·15	**7·19**	—	—
Do Bełzca	—	—	—	9·15	—	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów z dw. Podzamcze	—	2·10	6·00	—	10·14	**10·44**	—
Do Podwołoczysk i Brodów z dw. głównego.	—	1·56	**5·46**	—	9·50	**10·20**	—
Do Brzuchowic (od 12/5 do 10/9) w dnie powszednie	—	—	—	3·20	—	—	—
Do Brzuchowic (od 12/5 do 10/9) co niedzieli i święta	—	—	—	2·26	—	—	—
Do Zimnejwody (od 12/5 do 10/9)	—	—	—	3·45	—	—	—

Uwaga: Godziny drukowane tłustemi czcionkami, oznaczają porę nocną od godziny 6·00 wieczór do godz. 5·59 min. rano.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państw. we Lwowie ul. Trzeciego Maja l. 3 (Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formacie kieszonkowym. Informacye w sprawach taryfowych i przewozowych.

Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 m Godzina 12·00 czasu środkowo-europejskiego = godzinie 12·36 podług zegara lwowskiego.

Nadesłane.

Przyjechali do Lwowa

dnia 10 listopada 1895.

Hotel Europejski.

PP. dr. A. Iskrzycki z Sanoka, L. hr. Dębicki z Jaworowa, W. br Brokl z Wołynia, T. Jaworski z Sówarzawy, J. Biliński z Skałata, A. Szczurowski z Jarosławia, S. Korzeniowski z Cewkowa, T. Borecki z Krakowa.

Wystawy i Muzea.

— Nieustająca wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dn. 11. listopada 1895.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	214	—	217	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	302	—	306	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	435	—	—	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	210	—	—	—
Akc. garbarni, Rzeszów po 200 zł.	200	—	203	—
Akc. fabr. Lipińskiego po 500 kr.	50	—	260	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hip. 4 prc. kor.	96	70	97	40
„ „ 5 prc. w. a. wylosowane z 10 prc. premią	110	—	110	7[illegible]
Banku hip. 4½ prc. los. w 50 l.	100	30	101	—
Banku kr. 4½ prc. w. a. los. w 51 l.	100	30	101	—
„ „ 4 prc. w. a. „ w 57 l.	98	—	98	7[illegible]
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. I. emis.	97	50	98	20
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc. w. a. los w 41½ lat	97	60	98	30
4 prc. w. a. los. w 56 l.	97	40	98	1[illegible]
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 prc. 2½ prc. w. a.	—	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. w. a. los. w 15 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 prc. m. k.	—	—	—	—
Gal. funduszu propin. 4 prc. w. a.	97	40	98	1[illegible]
Bukow. fund. propin. 5 prc. w. a.	102	—	—	—
Komunalne Banku kr. 5 pr. II. em.	102	—	102	70
Pożyczki kr. 6 prc. w. a.	105	—	—	—
„ „ 4½ prc. w. a.	100	20	100	90
„ „ 4 „ „	97	30	98	—
„ „ 4 prc. koronowej	97	30	98	—
Losy miasta Krakowa	26	50	28	50
„ „ Stanisławowa	42	50	—	—
5. Monety.				
Dukat cesarski	5	65	5	75
Napoleondor	9	52	9	62
Półimperyał	9	70.—	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	28.—	1	31.—
„ „ papierowy	1	29 30	1	30.50
100 marek niemieckich	58	80	59	35

(bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 9 listopada 1895.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	98.40	98.60
luty-sierpień	98.40	98 60
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	98.—	98.20
kwiecień-październik	98.20	98 40
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	146.—	149.
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	140 —	144 —
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	145.—	150.—
„ „ 1864 po 100 zł.	197 50	200 —
„ „ 1864 po 50 zł.	197.50	200 —
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	155.—	156. —
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	120 45	120 65
Renta koronna 4 pr. za 200 k.	99.15	99 35

2. Obligacye indem. 5 prc. (za zł. m. k.).

	płacą	żądają
Bukowiny	—.—	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	109.75	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 prc.	97.—	98.—

3. Akcye.

	płacą	żądają
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	135.—	137.—
Inst. kredyt. dla handlu po 160 zł.	361.—	363.—
Niższe-austr. Tow. eskont. po 500 zł.	900.—	910.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	— —	—.—
Gal. ban. d. h. i prz. á zl. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. á 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koron. á 200 zł.	226.—	227 —
Bank austro-węgierski á 600 zł.	1050.—	1600.—
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	430.—	440.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) á 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	3340.—	3360.—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	270.—	280.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. aw.	139.50	140.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	201.—	203 —

4. Listy zastawne losowane.

	płacą	żądają
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Gal. i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l.	—.—	—.—
Powsz, austr. zakł. kr. ziems. 4. pr. a. w. w 50 l.	99. —	100 80
„ „ „ „ „ 3. pr.	114.50	115 50
„ „ „ „ 3 pr. em. 1889	—.—	118.—
G. zakł. kr. ziems. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	— —	—.—
„ „ „ „ „ „ w 36 l 6 pr.	—.—	—.—
Gal. Tow kred. w. a. po 4 p	—.—	—.—
„ „ „ „ „ po 4 pr. w 41 l. wyl.	98.—	99 10
„ „ „ „ „ po 4½ pr. w 62 latach zwrotne	98.50	—.—
Banku kraj. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	100.50	101.—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5. pr. w 40 l. wyl.	101.40	—.—
Banku aust. węg. 4½ pr.	100.30	100.50
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5. pr.	101.40	—.—
„ „ „ „ wyl. 4½ pr.	101.40	101.70
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4. prc.	99.50	100.50

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)

	płacą	żądają
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	99.75	100.75
Kol. półn. po 100 zł. em. 1886 4%	100.70	101.70
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	—.—	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. em. z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal)	—.—	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. em. a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	92.—	93 —
z r. 1884	98.—	98 80
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	—.—	—.—
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	141.—	143 —

6. Losy.

	płacą	żądają
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. aw.	200 50	201.25
Clarego po 40 zł. m. k.	56.50	58.50
Tow. żegl. na Dunaju po 100 zł. mk.	140.—	146.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. aw.	27.50	28.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.—	23.80
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. aw.	60.50	61.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	57.25	58.25
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17.25	17.75
„ „ węg. „ po 5 zł.	10 40	11.20
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. a. w.	23.—	24 —
Salma po 40 zł. m. k.	69.50	70.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	71.—	72.—
Poż. m. Stanisławowa (po 20 zł. aw.)	42.75	46 —
Pożyczki Tryestu po 100 zł m. k.	—.—	150.25
„ „ po 50 zł. a. w.	—.—	72 25
Waldsteina po 20 zł. m. k.	53.—	55.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	—.—	—.—

7. Weksle (za 3 miesiące).

	płacą	żądają
Augsburg za 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	120.90	120.25
Paryż	47 92.5	47.02.5

Kurs złota.

	płacą	żądają
Dukat cesarski men.	5.72 —	5.74.—
„ pełnej wagi	5.71.—	5.73.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.60.—	9.60.5—
Rosyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 9692 (7791 1—3)

W dniach 19 grudnia 1895 i 30 stycznia 1896 o godz. 10 przed południem przeprowadzoną zostanie celem ściągnięcia wierzytelności w kwocie 106 zł. z pn. przez sąd tut licytacya ciał hipotecznych wyk. hip. l. 318 i 319 ks. gr. gm. Bóbrka objętych, Herscha Katz własnych na drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej 1300 zł. względnie 25 zł.

Poręczne 10 prc.

Kurator wierzycieli p. Robert Adamski.

C. k. Sąd powiatowy.

Bóbrka, dnia 30 sierpnia 1895.

L. 36718 (7772 1—3)

W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Jakóba Gliksona w kwocie 25000 zł. z pn. w dniu 18 grudnia 1895 i w dniu 22 stycznia 1895 zawsze o godz. 11 rano przymusowa sprzedaż realności whl. 620 objętej w dz. III. w Krakowie położonej, małż. Daniela i Klotyldy z Stelclów Korwatów własnością będącej.

Cena wywołania wynosi 68296 zł.

Wadyum 6830 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Kwieciński, zastępcą adw. dr. Łepkowski.

Kraków, dnia 4 października 1895.

L. 10456 (7789 1—3)

W dniach 19 grudnia 1895 i 6 lutego 1896 o godzinie 10 przed południem przeprowadzoną zostanie celem ściągnięcia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Bóbrce w kwocie 290 zł. z pn. przez Sąd tutejszy licytacya ciała hip. whl 147 księgi gruntowej gminy Bóbrka objętego, Franciszka Falkiewicza, Maryi Iwaszko i Jana Falkiewicza własnego; na drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej 265 zł.

Poręczne 10 prc.

Kurator wierzycieli c. k. notaryusz Adamski w Bóbrce.

C. k. Sąd powiatowy.

Bóbrka, dnia 30 września 1895.

L. 7071 (7434 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Chodorowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Banku krajowego we Lwowie w kwocie 19 zł. 36 ct., 154 zł. 40 ct., 154 zł. 22 ct., 154 zł. 1 ct. i 3732 zł. 20 ct. rozpisaną została przymusowa licytacya realności pod l. k. 112 w Dulebach p. Ludwika Buchmana własnej wykazem hipotecznym l. 55 objętej dnia 23 grudnia 1895 i dnia 23 stycznia 1896 każdym razem o godzinie 9 przed południem.

Cenę wywołania stanowi 8000 zł.

Zaś wadyum 800 zł. w. a.

Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi tylko za lub wyżej ceny wywołania, zaś na drugim terminie także niżej ceny wywołania lecz nie niżej sumy równej pretensyom, którym pierwszeństwo przysługuje, pretensyom na tej realności zabezpieczonym.

Gdyby sprzedaż na powyższych dwóch terminach nie nastąpiła, wyznaczonym będzie do ułożenia ułatwiających warunków osobny termin.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszej registraturze,

Chodorów, dnia 28 sierpnia 1895.

L. 9225 (7792 1—3)

W dniach 19 grudnia 1895 i 30 stycznia 1896 o godz. 10 przed południem przeprowadzoną zostanie celem ściągnięcia wierzytelności w kwocie 16 zł. z pn. przez sąd tut. licytacya całego ciała hipot. wyk. hip. l. 126 i połowy ciała hip. iwh. 332 ks. gr. gm. Podjarków objętych, Hryńka Kuleby własnych, na drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej 185 zł. 50 ct. i 40 zł.

Poręczne 10 prc.

Kurator wierzycieli p. Robert Adamski.

C. k. Sąd powiatowy.

Bóbrka, dnia 30 sierpnia 1895.

L. 5407 (7759 2—3)

Sąd powiatowy w Milówce ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Antoniego Brandysa pko Hermanowi Salzerowi pto 125 zł aw. z pn. rozpisaną została egzekucyjna licytacya realności lwh 291 ks gr. dla gm. kat. Milówka objętej, na dzień 17 grudnia 1895 i na dzień 16 stycznia 1896 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum 100 zł. 40 ct.

Cena szacunkowa 1004 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony c. k. not. Roman Gutowski w Milówce.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tut. registraturze.

Milówka, 30 września 1895.

L. 3469 (7762 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu przeprowadzi dnia 17 grudnia 1895 i 17 stycznia 1896 przymusową sprzedaż połowy realności lwh. 10 gm. Zawada objętej, dłużnika Walentego Kleszcza własnej na rzecz Sary Eisen pto 70 zł.

Cena wywołania 945 zł.

Wadyum 95 zł.

Reszta warunków, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania do przejrzenia w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli c. k. not. Aleksander Runge w Wiśniczu.

Wiśnicz, 22 października 1895.

Z. 8521 (7796 2—3)

In der Exekutionssache der Filiale der k. k. privil. galiz. Aktienhipoteken-Bank in Czernowitz wider Saul Haber pto 3676 fl. ex majori 4000 fl. wird hg. die schuldnerische Realität, Grundbuchseinlage Nr. 932 der Katastralgemeinde Jasieniów polny, im Wege der Relicitation bei dem hiezu au den 29 Jänner 1896 10 Uhr vormittags bestimmten Termine auch unter dem Schätzungswerthe an den Meistbietenden verkauft werden.

Der Schätzungspreis 1896 fl.

Das Vadium 189 fl.

Der Grundbuchsauszug wie die weiteren Licitationsbedingnisse erliegen in der hg. Registratur zur Einsicht.

K. k. Bezirksgericht.

Horodenka, 9 Juli 1895.

L. 6656 (7794 2—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 18 listopada 1895 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 16 grudnia 1895 nawet poniżej takowej licytacya realności według wyk. hip. 436 ks. gr. Kokoszyńce Pawła i Anny Zasiadków własnej, na rzecz Mojseja Araka pto 6 zł., 65 zł., 18 ct. z pn.

Cena wywołania 150 zł., wadyum 15 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratora Stefana Manaczyńskiego c. k. notaryusza.

C. k. Sąd powiatowy.

Grzymałów, dnia 21 września 1895.

L. 10688 (7788 2—3)

C. k. miejsko delegowany Sąd powiatowy w Kołomyi ogłasza, że w sali rozpraw przeprowadzać będzie publicznie przymusową sprzedaż realności w Czeremchowie położonej wedle wyk. hip. 281 tejże gminy masy spadkowej śp. Leona Lindego własnej na zaspokojenie pretensyi 550 zł. wa. w dniach 6 grudnia 1895 i 10 stycznia 1896 zawsze o godzinie 10 rano.

Wadyum wynosi 316 zł. w. a. Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

Dla wierzycieli, którzyby na realności sprzedać się mającej po dniu 25 maja 1894 prawa rzeczowe nabyli, dla wierzycieli hipotecznych z życia i miejsca pobytu nieznanych, dla niewiadomych ich prawonastępców lub spadkobierców, w ogóle dla tych, którymby uchwała licytacyę dozwalająca, lub dalsze uchwały licytacyi, relicytacyi, likwidacyi, ekstrykacyi i ekstradycyi dotyczące, wcale lub wcześnie doręczone być nie mogły, ustanowiono kuratorem adwok. dr. Zipsera z Kołomyi.

Osoby te wzywa sąd, aby kuratorowi potrzebne informacye udzieliły, do obrony swych praw potrzebne kroki poczyniły i sąd o tem zawiadomiły.

Kołomyja, 10 października 1895.

L. 4848 (7803 2—3)

Sąd Strzyżowski zawiadamia, że na zaspokojenie wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego i kredytowego w Strzyżowie w kwocie 60 zł. z pn. dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności pod l. k. 137 w Konieczkowy położona whl. 110 gminy katastralnej Konieczkowa objęta do Franciszka Dzikiego należąca.

Sprzedaż odbędzie się w sądzie tutejszym przez licytacyę publiczną w dwóch terminach 9 grudnia 1895 i 28 stycznia 1896 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 250 zł. poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 25 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Strzyżów, 22 sierpnia 1895.

L. 8692 (7758 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Huczku cz. I położonej wedle wyk. hip. 282 tejże gminy dłużnika Michała Pletenickiego własnej na zaspokojenie pretensyi Mojżesza Saula Herzlicha w kwocie 22 zł. i 44 zł. 60 ct. aw. z pn. dnia 19 grudnia 1895 i dnia 20 lutego 1896 zawsze o godz. 10 rano a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 140 zł. aw., na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 14 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia sąd dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 3 czerwca 1895 do tabuli weszli kuratorem p. Antoniego Richtera w Dobromilu i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem zawiadamia.

Dobromil, 17 września 1895.

L. 19429 (7751 2—3)

W c. k. Sądzie delegowanym miejskim w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Jakóba Immerglücka w kwocie 2 zł. 27 ct. z pn. w dniu 20 grudnia 1895 i 23 stycznia 1896 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż 1/4 części realności lk. 14 lwh. 12 w Zwierzyńcu Pawła Pawlika własnej.

Cena wywołania, a zarazem szacunkowa wynosi 41 zł. 25 ct.

Wadyum 4 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Kulczyński.

Kraków, 13 maja 1895.

L. 1800 (7799 2—3)

Dnia 11 grudnia 1895 i 15 stycznia 1896 każdym razem o godz 10 przed południem odbędzie się w tutejszym Sądzie publiczną licytacyę posiadłości lwh. 143, 629 i 649 w Niżankowicach położonej, Jana Czerwińskiego i Tomasza Cichockiego własnej celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zalicz. rolnego w Przemyślu w kwocie 140 aw. z pn.

Ceny wywołania wynoszą 300 zł., 250 zł. i 950 zł. aw.

Wadyum dziesiątą część wywołania.

Na pierwszym terminie realności ta sprzedane zostaną tylko za cenę wywołania lub wyżej, lub wyżej, na drugim zaś terminie także niżej ceny wywołania jednak nie za niższą cenę jak taką w której, wszystkie hipotekowane wierzytelności pokrycie znaleść będą mogły.

Kuratorem niewiadomych lub nie należycie uwiadomionych hipotecznych wierzycieli ustanowiono Ignacego Kriegseisena z Niżankowic.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Niżankowice, 29 kwietnia 1895.

L. 7276 7795 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Grzymałowie zawiadamia, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Pajówce położonej wedle wyk. hip. 122 tejże gm. Pajówka dłużnika Hryńka Sawów własnej, na zaspokojenie pretensyi ks. Pawła Chomińskiego w kwocie 15 zł. dnia 11 grudnia 1895 i dnia 15 stycznia 1896 każdym razem o godz. 10 rano a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej takowej.

Poręczne wynosi 15 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Kurator niewiadomych wierzycieli Jan Juhre.

C. k. Sąd powiatowy.

Grzymałów, 12 października 1895.

L. 6163 (7535 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Chodorowie przeprowadzi celem zaspokojenia wierzytelności Herscha Kaltera 36 zł. 40 ct. przymusową licytacyę realności wyk. hip. l. 263 gminy kat. Zagóreczko objętej dłużnika Jana Steranowskiego a względnie tegoż spadkobierców własnej w terminach dnia 23 grudnia 1895 i dnia 23 stycznia 1896 o godzinie 10 przed południem w tut. sądzie.

Cena wywołania stanowi 110 zł.

Zaś wadyum 11 zł. w. a.

Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na drugim także i niżej ceny wywołania, lecz nie niżej sumy równej pretensyom, którym pierwszeństwo przysługuje.

O tem zawiadamia się wierzycieli, którzy po dniu 24 września 1894 prawa rzeczowe do powyższej realności nabyli, lub którzyby o takowej uwiadomieni nie zostali do rąk kuratora Dr. Władysława Pasławskiego c. k. k. notaryusza z Chodorowa i przez edykta.

Chodorów, dnia 26 czerwca 1895.

L. 5902 (7536 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Chodorowie przeprowadzi celem zaspokojenia wierzytelności Edwarda Möglina 20 zł. 80 ct. przymusową licytacyę realności wyk hip. l. 263 gminy kat. Zagóreczko objętej dłużnika Fedia Łuczakowskiego własnej w terminach dnia 23 grudnia 1895 i dnia 23 stycznia 1896 o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie.

Cenę wywołania stanowi 3610 zł.

Zaś wadyum 361 zł.

Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na drugim także i niżej ceny wywołania.

O tem zawiadamia się wierzycieli, którzy po dniu 5 czerwca 1895 prawa rzeczowe do powyższej realności nabyli lub którzyby o takowej uwiadomieni nie zostali do rąk kuratora Dr. Władysława Pasławskiego c. k. notaryusza z Chodorowa i przez edykta.

Chodorów, dnia 26 czerwca 1895.

L. 15978 (7729 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach w sprawie egzekucyjnej Tomasza Lipskiego przeciw Danielowi Wojtowiczowi, Emilianowi Wojtowiczowi, Janowi Wojtowiczowi, Aleksandrowi Guź, Wasylowi Guź i Naści Guź o zapłacenie kwoty 66 zł. 66 ct. aw. z pn. zawiadamia, iż dnia 20 grudnia 1895 i dn. 28 stycznia 1896 każdym razem o godz. 10 rano w biurze nr. 3 odbędzie się na rzecz Tomasza Lipskiego przymusowa licytacya całego ciała hipotecznego wyk. hip. 667 ks. gr. gm. kat. Leszniów objętego na imię Daniela Wojtowicza, Emiliana Wojtowicza i Jana Wojtowicza syna Jana i 2/3 części fizycznie niewydzielonych dotąd na imię Aleksandra Guź i Mokryny Guź urodz. Salwa wpisanych ciała hipotecznego wyk. hip. 669 księgi gruntowej dla gminy kat. Leszniów objętego.

Sprzedaż powyższych nieruchomości nastąpi przy pierwszym terminie tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową a przy drugim terminie także niżej ceny szacunkowej za jakąkolwiekbądź cenę najwięcej ofiarującemu.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa co do ciała hipotecznego wyk. hip. 667 w kwocie 186 zł. wa. a co do 2/3 części ciała hipotecznego wyk. hip. 669 w kwocie 533 zł. 33 ct. wa.

Zakład zaś wynosi 10 prc. tych cen wywołania.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i reszta warunków licytacyi mogą być przejrzane w registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 6 września 1895 jako dniu wystawienia wyciągu hipotecznego na sprzedać się mających nieruchomościach jakiekolwiek prawa hipoteki nabyli, lub którymby z jakiegokolwiek innego powodu uchwały doręczone być nie mogły, mianuje się kuratorem Karola Babla w Brodach.

Brody, dnia 25 września 1895.

L. 12987 (7755 2—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Andrzeja Ochockiego do Ludwika Pierzchały w kwocie 53 Rs. 12 kop. z pn. odbędzie się w tut sądzie w dniach 12 grudnia 1895 i 16 stycznia 1896 o godz. 9 rano egzekucyjna licytacya realności pod lwh. 249 w Balinie położonej, dłużnika własnej.

Cena wywołania 120 zł.

Wadyum 12 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tut sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Kremer.

Chrzanów, dnia 15 października 1895.

L. 7795 (7798 2—3)

C k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włość. w kwocie 26 zł. 95 ct. odbędzie się w gmachu sądowym dnia 12 grudnia 1895 i dnia 23 stycznia 1896 każdym razem o 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności lwh. a) 26, b) 135, c) 139 gm. Przykop.

Cena wywołania 516 zł. 44 ct., 37 zł. 50 ct., 146 zł. 06 ct.

Wadyum 51 zł. 64 ct., 3 zł. 75 ct., 14 zł. 60 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Brzeski.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipot. i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

Mielec, 16 października 1895.

L. 6263 (7804 2—3)

Sąd Tarnobrzeski ogłasza, że w skutek ofiarowanego podkupu przez Samuela Birnhaka odbędzie się dnia 13 grudnia 1895 o 10 rano w gmachu sądowym licytacyjna sprzedaż realności lwh. 102 ks gr. gm. Grębów Mojżesza Birnhaka własnej celem zaspokojenia wierzyt. Zakładu kred. włość. we Lwowie w likw. w kwocie 104 zł. aw. z pn.

Cena wywołania 95 zł.

Wadyum 9 zł. 50 ct.

Kurator niewiadomych wierzycieli ad. Reichmann.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

Tarnobrzeg, 3 listopada 1895.

L. 5412 (7793 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza, iż dnia 16 grudnia 1895 i dnia 21 stycznia 1896 o godz. 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności lwh. 150 ks. gr. gm. Kupienin objętej, Jana Ruska własnej na rzecz Mikołaja Czupryny celem zaspokojenia sumy 100 zł. wa. z pn.

Cena wywołania 1133 zł.

Wadyum 114 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych adwokat dr. Wiktor Schanzer w Dąbrowie.

Dąbrowa, dnia 25 lipca 1895.

L. 20841 7748 3—3)

C. k. Sąd obwodowy Tarnowski podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności tarnowskiej kasy oszczędności ze skryptu dłużnego z daty Dąbrowa 23 stycznia 1892 lk. 13759 w sumie 568 zł. 86 ct. wa. z należytościami dłużnemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna dóbr Morzychna II w gminie Bagienica położonych, objętych wyk. hip. l. 422 ks. dóbr tab. do Stanisławy Gokiertówney należących.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tut. w dwóch terminach 6 grudnia 1895 i 8 stycznia 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 2999 zł. 25 ct. aw. poniżej której w terminie pierwszym dobra sprzedane nie będą.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 10 prc. które w dniach 3 do 1/4 części ceny kupna podnieść należy.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. Sądu obwodowego.

Dla hipotecznych wierzycieli z miejsca pobytu niewiadomych, następnie tych wierzycieli, którzyby po dniu 24 września 1895 do hipoteki dóbr Morzychna II weszli, lub którymby uchwała niniejsza lub jakakolwiek późniejsza z jakiegokolwiek powodu nie została należycie doręczoną, ustanawiamy kuratora w osobie adw. dr. Jana Steca z substytucyą adw. dr. Mieczysława Gałeckiego.

Tarnów, 24 października 1895.

L. 5940 (7760 3—3)

W celu zaspokojenia pretensyi Matera Szapiry w kwocie 14 zł. wa. z pn. odbędzie się w sądzie tut. dnia 28 listopada i 30 grudnia 1895 zawsze o godz. 10 rano przymusowy publiczny przetarg a) realności w Podhorcach położonej objętej wyk. hip. l. 761, b) połowy realności objętej whl. 145 i c) 1/8 części realności objętej wyk. hip. l. 144 gm. kat. Podhorce Wasyla Górnika własnych.

Poręczne wynosi 10 prc. ceny wywołania to jest kwotę 22 zł. 50 ct.

Bliższe warunki, akt ocenienia i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusądowem archiwum.

C. k. Sąd powiatowy.

Olesko, 20 września 1895.

L. 12707 (7754 3—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Reizli Widowskiej do Anny Datoniowej i spól. w kwocie 22 zł. 88 ct. z pn. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 5 grudnia 1895 i 9 stycznia 1896 o godz. 9 rano egzekucyjna licytacya 1/2 realności pod lwh. 52 w Pogorzycach położonej, dłużników własnej.

Cena wywołania 200 zł.

Wadyum 20 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądu tut.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Kremer.

Chrzanów, dnia 8 października 1895.

L. 22506/95 (7806 1—3)

OBWIESZCZENIE LICYTACYI.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Przemyślu rozpisuje niniejszem trzecią licytacyę na wydzierżawienie prawa poboru podatku konsumcyjnego.

a) Od mięsa według ustawy z dnia 16 czerwca 1877 (Dz. u. p. Nr. 60).

b) od wyszynku wina, moszczu winnego i owocowego w niżej umieszczonym wykazie poszczególnionych okręgach dzierżawnych na rok 1896, 1897 i 1898 lub też bezwarunkowo na trzy lata t. j. od 1 stycznia 1896, do końca grudnia 1898.

Oferty pisemne zaopatrzone w 10 prc. wadyum mają być wniesione do c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Przemyślu najpóźniej do dnia dzień licytacyę poprzedzającego t. j. do dnia 20 listopada 1895 godzina 12 w południe.

Warunki licytacyjne, jakoteż wykaz miejscowości należących do pojedynczych okręgów dzierżawnych mozna pozejrzeć w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Przemyślu jako też w c. k. nadzorach straży skarbowej w Przemyślu, Mościskach, Jaworowie i Babicach.

Oferty konkretalne są bezwarunkowo wykluczone.

WYKAZ

L. porząd.	Okręg dzierżawny	Cena wywołania od mięsa zł.	ct	Cena wywołania od wina zł	ct.	Licytacya obędzie się	Uwaga
1	Jaworów	13901		—	—	w Dyrekcyi okręgu skarb. w Przemyślu dnia 21 listopada 1895 od godziny 9 rano do 12 w południe	Zauważa się, że okręg dzierżawny w Jaworowie wraz z przynależnymi do tegoż miejscowościami należy do III klasy taryfowej. Dalej zauważa się, że dzierżawca względnie spółka ugodowa są obowiązani na żądanie Wydziału kraj we Lwowie, pobierać dodatek krajowy do podatku konsumcyjnego od wina moszczu winnego i moszczu owocowego jak długo ten dodatek krajowy istnieć będzie i za prawo poboru tego dodatku krajowego uiszczać 30 prc. czynszu dzierżawnego względnie ryczałtu ugodowego, który za prawo poboru samego podatku umówionym został, dalej że zmiana tego dodatku krajowego, ma mieć ten sam skutek co zmiana taryfy podatku spożywczego.
2	Mościska	—	—	312	—		
3	Bircza	—	—	111	63		

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Przemyśl, dnia 6 listopada 1895.

L. 12975 (7753 3—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zal. w Chrzanowie do Franciszka Szafrana w kwocie 180 zł. z pn. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 6 grudnia 1895 i 16 stycznia 1896 o godz. 9 rano egzekucyjna licytacya realności pod lwh. 324 w Libiążu małym położonej, Franciszka Szafrana własnej.

Cena wywołania 289 zł.

Wadyum 29 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądu tut.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Antoni Gaszyński w Chrzanowie z substytucyą adw. dr. Józefa Kremera.

Chrzanów, dnia 14 października 1895.

L. 14631 (7780 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do wiadomości, że na prośbę Mojżesza Wildera dozwolnną została w celu ściągnięcia kwoty 375 zł. wa. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Schmila Gerschona Meilena w Kołomyi pod n. 269 położonej, wyk. hip. l. 413/I objętej w dwóch na dzień 13 listopada i 19 grudnia 1895 każdym razem na godz. 10 przed południem wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 1361 zł. 96 ct. wa., która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie kwotę 136 zł. 19 ct. wa., do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adw. dr. Wieselberga został ustanowionym, wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tusąd. registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, dnia 3 października 1895.

L. 13070 (7742 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do wiadomości, że na prośbę Banku hipotecznego we Lwowie dozwoloną została w celu sciągnęcia kwoty 1840 zł. 62 ct. aw. wraz z 6 prc. odsetkami od dnia 1 maja 1894 jako resztującego kapitału z pn egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Benjamina Munczek w Kołomyji pod Nr. 341 położonej wykazem hip l. 173/I objętej w dwóch na dzień 10 grudnia 1895 i 14 stycznia 1896 każdym razem na godzinę 10 przed południem wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 5000 zł. wa., która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie kwotę 500 zł. wa. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adw. dr. Jurczenko został ustanowionym, wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w ts. registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja dnia 28 września 1895.

L. 3529 (7819 2—3)

C. k. Sąd powiat. w Wojniłowie ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności ck. Skarbu Państwa w kwotach 10 zł. i 10 zł. z pn. odbędzie się dnia 25 października 1895 i dnia 22 listopada 1895 każdym razem o godz. 10 rano w tus. zabudowaniu przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 194 w Wojniłowie położonej i whl. 521 tej gm w całości whl 678 tej gm. w 2|3 częściach objętej, dłużnika Icka Platteisa własnej.

Realność ta zostanie sprzedaną na pierwszym terminie tylbo za lub wyżej ceny szacunkowej 130 względnie 200 zł., zaś przy drugim także i niżej

Zakład wynosi 10 procent ceny szacunkowej

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Tomasz Drohomirecki.

Wojniłów, dnia 30 czerwca 1895.

L. 7576 (7761 2—3)

Dnia 10 grudnia 1895 i dnia 14 stycznia 1896 o godz. 10 rano odbędzie się w tut. sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod n. kons. 84 wyk. hip l. 61 w połowie i 62 w całości gm. kat. Tarnoruda w sprawie Władysława Leona Bromirskiego przeciw przebywającemu w Ameryce Jachilowi Ingber o zapłacenie 600 zł.

Cena wywołania wynosi 235 zł.

Wadyum 23 zł. 50 ct.

Przy pierwszym terminie realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy drugim także poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tut. sąd. registraturze przejrzeć.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratorem adw. dr. Ehrlicha, zaś dla przebywającego w Ameryce Jachila Ingbera ustanawia się kuratorem adw. dr. Letza w Skałacie. przyczem wzywa się Jachila Ingbera, by temuż kuratorowi potrzebne środki do obrony dostarczył, lub innego zastępcę zamianował i sądowi o tem oznajmił, gdyż inaczej wynikło skutki sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy

Skałat, dnia 15 września 1895.

L. 8349 (7354 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Chodorowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Dawida Leiby 2 imion Ehrlicha w kwocie 42 zł. w. a. z przynależytościami rozpisaną została przymusowa licytacya połowy realności pod l. k. 19 w Wołczatyczach położonej, małoletnich spadkobierców śp. Jerzego Chudyka a to: Heleny, Franciszka, Józefy, Stanisława, Władysława i Antoniego Chudyków własnej dnia 23 grudnia 1895 i dnia 23 stycznia 1896 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi kwota 510 zł. w. a.

Wadyum 51 zł. w. a.

Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi tylko za lub wyżej ceny wywołania, zaś na drugim terminie także i niżej ceny wywołania, lecz nie niżej sumy równej pretensyom, którym pierwszeństwo przysługuje, pretensyom na tej realności zabezpieczonym.

Gdyby sprzedaż na powyższych dwóch terminach nie nastąpiła, wyznaczonym będzie do ułożenia ułatwiających warunków ponowny termin.

Resztę warunków przejrzeć można w tus. registraturze.

Chodorów, 30 sierpnia 1895.

L. 37353 (7778 1—3)

W c. k. Sądzie kraj. w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Feliksa Otwinowskiego w kwocie 50 zł. wa. z pn. w dniu 17 grudnia 1895 i w dniu 21 stycznia 1896 zawsze o godz. 10 rano w biórze pod n. 17 przymusowa sprzedaż następujących w stanie biernym dóbr Zielonki (Marszowiec) lwh. 44 objętych, Bolesława Slizowskiego, Maryi z Slizowskich Howorkowej i Kamilli z Slizowskich Gebhardowej własnością będących na rzecz dłużniczki Waleryi Slizowskiej zaintabulowanych wierzytelności:

a) sumy 5500 zł. z prc. 6 prc. w kwartalnych ratach z góry po 82 zł. 50 ct. płatnym,

b) sumy 3700 zł.,

c) sumy 800 zł.

względnie powstałej w skutek skonsolidowania tych sum łącznej wierzytelności 10000 zł. prawa do pobierania przez dłużniczkę Waleryę Slizowską od wyż rzeczonych sum 3700 zł. i 800 zł. procentów po 6 prc. kwartalnemi ratami z góry przez Bolesława Slizowskiego, Kamilę ze Slizowskich Gebhardową i Maryę ze Slizowskich Howorkową niepodzielnie uiszczać się mających.

Cena wywołania wynosi 10000 zł.

Wadyum 100 zł. wa.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Benis z substytucyą adw. dr. Kwiecińskiego.

Kraków, 11 października 1895.

Konkursa.

L. 8557 (7769 2—2)

Niniejszem rozpisuje się konkurs na posadę weterynarza miejskiego przy tutejszym Magistracie.

Z posadą tą połączona jest płaca roczna 500 zł. z dodatkiem aktywalnym 100 zł., prócz remuneracyi za prowadzenie zarządu rzeźni miejskiej w kwocie 20 zł. miesięcznie. Od ubiegających się o tę posadę wymaga się ukończonych nauk zawodowych na jednej z wszechnic państwa austryackiego oraz wykazania się odbytą praktyką w tym zawodzie.

Do podań, które do Magistratu najdalej do końca listopada 1895 wnieść należy, mają być dołączone dowody co do wieku, moralności, zdrowia, kwalifikacyi teoretycznej i praktycznej, oraz znajomości języków krajowych o ile możności także języka niemieckiego w słowie i piśmie,

Posadę tę nadaje się na rok jeden prowizorycznie, a stabilizacya nastąpić może po upływie jednorocznej zadowalniającej służby.

Kołomyja, 16 października 1895.

Burmistrz: Witosławski.

. 23366 (7763 3—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę dyrektora żeńskiego Seminaryum nauczycielskiego w Krakowie w VII. klasie rangi.

Z posadą tą połączona jest płaca w kwocie rocznej 1000 zł., prawo do pobierania przepisanych ustawą dodatków pięcioletnich po 200 zł., dodatek za kierownictwo rocznych 300 zł., prawo do pomieszkania w naturze, ewentualnie do odpowiedniego relutum na pomieszkanie, wreszcie połowa przywiązanego do miejscowości dodatku aktywalnego VII. klasy rangi

O posadę powyższą ubiegać się mogą profesorowie szkół średnich i seminaryów nauczycielskich tudzież inspektorowie szkolni okręgowi, mający kwalifikacyę nauczycielską do szkół srednich.

Podania zaopatrzone w odpowiednie dokumenta służbowe, wnosić należy za pośrednictwem przełożonej władzy do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej najdalej do dnia 15 listopada 1895.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

Lwów, dnia 12 października 1895.

L. 2770 (7739 3—3)

W wykonaniu ustawy z dnia 2 lutego 1891 Dz. u. kr. Nr. 17 tudzież rozporządzenia wykonawczego do tejże ustawy z dnia 31 grudnia 1891 Dz. u. kr. Nr. 82 rozpisuje Wydział powiatowy w Gródku konkurs na trzy posady akuszerek okręgowych w tutejszym powiecie a mianowicie:

1. z siedzibą w Janowie i przydzieleniem gmin i obszarów dworskich Janów, Lelechówka, Zalesie i Stawki.

2. z siedzibą w Lubieniu wielkim i przydzieleniem gmin i obszarów dworskich Lubień wielki, Lubień mały, Kosowiec i Porzecze lubienieckie.

3. z siedzibą w Wołczuchach i przydzieleniem gmin i obszarów dworskich Wołczuchy, Bratkowice, Doliniany, Putiatycze i Dobrzany.

Dla każdej z akuszerek okręgowych wyznacza się płaca roczna w kwocie 50 zł. w. a. i wynagrodzenie 1 zł. w. a. za każdą rzeczywiście udzieloną pomoc ubogiej rodzącej.

Kandydatki chcący uzyskać którąkolwiek z powyższych posad winne wykazać się iż posiadają następujące warunki:

1. egzamin z odbytego kursu w szkole położnych.
2. nieskazitelny charakter.
3. znajmość języków krajowych.
4. dostateczną fizyczną zdatność.

Podania zaopatrzone w powyższe dokumenta należy wnosić do Wydziału powiatowego w Gródku najdalej do 30 listopada 1895.

Objęcie posady winno nastąpić z dniem 1 stycznia 1896

Z Wydziału Rady powiatowej.

Gródek, dnia 23 października 1895.

L 5195 (7850 1—3)

Na posadę okręgowego lustratora i konduktora zarazem przy Radzie powiatowej w Wieliczce, rospisuje się niniejszem konkurs.

Objęcie posady nastąpić ma z dniem 1 stycznia 1896 zatem do dnia 15 grudnia 1895 należy wnosić podania.

Do posady tej przywiązaną jest roczna płaca w kwocie 420 zł. i ryczałt na objazdy w kwocie 250 zł., prawa do awansu, kwinkwenjium i prawo do emerytury.

Wymaganą jest kaucya w kwocie 100 zł.

Wydział powiatowy.

Wieliczka, dnia 1 listopada 1895.

L. 1027 (7807 2—3)

Celem obsadzenia posady jednego etatowego sługi w tutejszym c. k. Uniwersytecie rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do dnia 10 grudnia 1895 włącznie.

Jako wynagrodzenie przyjęty sługa otrzyma rocznie 300 zł. płacy i 75 zł. dodatku aktywalnego, tudzież przepisaną odzież służbową.

Ubiegający się o to miejsce mają prócz zwykłych czynności sług urzędowych, obowiązek rznięcia, rąbania i noszenia drzewa, jak również opalania pieców w lokalnościach do obsługi im przydzielonych.

W podaniach swych kandydaci winni przedłożyć dowody: 1. znajomości czytania i pisania po polsku; 2. fizycznego uzdolnienia do spełniania swych obowiązków, załączając świadectwo lekarskie; 3. wieku i stanu, tudzież swego dotychsasowego zatrudnienia się; 4. pożądaną jest także znajomość jakiegoś rzemiosła, głównie ślusarskiego.

Podania należy wnosić w wyż oznaczonym terminie do c. k. Senatu akademickiego tut. Uniwersytetu.

Jeżeli kandydat jest w służbie rządowej to swe podanie wnieść winien za pośrednictwem swojej przełożonej władzy.

Zwraca się wreszcie uwagę, że w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 Dz. u. p. Nr. 60 pierwszeństwo do otrzymania tego miejsca mają wysłużeni podoficerowie c. k. armii posiadający certyfikat uprawnienia, a dopiero w ich braku mogą być uwzględnieni inni kandydaci.

Z Senatu akademickiego c. k. Uniwersytetu.

Lwów, d. 24 października 1895

L. 81240 (7831 1—3)

Konkurs

Na posadę pocztmistrza przy c. k. urzędzie pocztowym w Szczepanowie w powiecie Brzeskim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 400 zł, płacą recznych 400 zł., ryczałt kancelaryjny 100 zł. i wynagrodzenie 2 zł za każdorazową jazdę posłańczą do Słotwiny i napowrót corocznie od 15 października do 15 kwietnia.

Podania należy wnieść najpóźniej do 20 listopada br. do c. k. Dyrekcyi poczt i tylegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 8 listopada 1895.

L. 758 (7766 3—3)

Przy c. k. państwowej Szkole przemysłowej we Lwowie jest do obsadzenia jedna posada rzeczywistego nauczyciela dla nauk budowniczo technicznych (architekta) od 1 stycznia 1896.

Do powyższej posady przywiązaną jest roczna płaca 1200, zł. dodatek aktywalny IX. kl. rangi 300 zł. i 5 dodatków pięcioletnich po 200 zł.

Kandydaci ubiegający się o tę posadę winni podania ostemplowane należycie i wystosowane do wys. c. k. Ministerstwa Wyznań i oświecenia wnieść na ręce zakładu najpóźniej do dnia 1 grudnia b r. z dołączeniem metryki urodzenia, curriculum vitae, świadectwo z ukończonych studyów, egzaminów i praktyki.

Lwów, dnia 6 listopada 1895.

Dyrekcya c k. państwowej Szkoły przemysłowej

Upadłości.

L. 9599 (7809 1-3)

C. k. Sąd obwodowy ogłasza, że na zebraniu wierzycieli masy konkursowej Salo Münzera w dniu 31 października 1895 adwokat dr. Dawid jako zarządca masy zatwierdzony, a dr. Bernard Herscheles z Nowego Sącza jako zastępca wybrany został.

Nowy Sącz, 2 listopada 1895.

L. 6923 (7810 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy, gdziekolwiek znajdujący się i na cały nieruchomy w krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje, znajdujący się majątek Abrahama Dyma właściciela realności i poddzierżawcy propinacyi w Kalnicy ad Lisko, mianuje c. k. sędziego powiatowego p Józefa Szwedzickiego w Lisku komisarzem konkursowym i poleca opieczętowanie i spisanie masy konkursowej.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się p. adwokata dr. Jana Strutyńskiego w Lisku i wzywa wszystkich wierzycieli, ażeby na terminie dnia 22 listopada 1895 o 10 godzinie rano z dowodami swych wierzytelności dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub wyboru innego zarządcy i tegoż zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli u komisarza konkursowego się stawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej ustanawia się termin do dnia 15 stycznia 1896, w którym terminie wszyscy którzy do masy konkursowej żądania mają, wierzytelności swoje, chociażby się nawet o nie spór już toczył, w sądzie tutejszym albo też w sądzie powiatowym w Lisku a to tem pewniej zgłosić mają, ileże ich w razie przeciwnym skutki prawne ustawą konkursową zagrożone dosięgną.

Na terminie zaś dnia 29 stycznia 1896 u komisarza konkursowego odbyć się mającym winni wierzyciele płynność zgłoszonych wierzytelności oraz porządek, w którym do zaspokojenia przyjść mają, wykazać.

Na tymże terminie będzie usiłowaną ugoda, takie wolno wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli inne osoby swego zaufania powołać.

Nakoniec podaje się do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej nastąpią przez dziennik Urzędowy „Gazety Lwowskiej".

Sanok, dnia 5 listopada 1895.

Wyroki prasowe.

Z. 254 (7617)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 289 der periodischen Druckschrift: „Arbeiter Zeitung" vom 21 October 1895 (Mittagsblatt) enthaltenen Artikel mit den Aufschriften: 1„ Der Ausnahmszustand" unter der Rubrik „Vom Tage" in den Stellen a von„ Die Gefängnisse sind" bis „junge Leute hält", b. von „Der Wiener Ausnahmszustand" bis „als in Wien", c. von „Aber die großen Staatsmänner" bis zum Schlusse des Artikels; 2. „O, welche Lust Soldat zu sein!" unter der Rubrik „Tagesneuigkeiten" in der Stelle von „Mögen ihre Thaten" bis zum Schlusse des Artikels das Vergehen und zwar ad. 1 nach § 300 St. G. resp, ad 2 nach Artikel IV des Gesetzes vom 17 Dezember 1862 R G. Bl. Nr. 8 für 1863, begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtuug der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 27 October 1895.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der nichtperiodischen Druckschrift: „Almanach du Fin de siecle 1896", Publications du „Fin de siecle", 59 Rue de Provence, Paris, Imp. Industrielle et Artistique 15—17 Rue des Martyrs, Paris, das Vergehen nach § 516 St. G. begründe, es wird nach § 493, St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 26 October 1895.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Kreisgericht Krems als Preßgericht hat heute in nicht öffentlicher Sitzung nach Anhörung der k. k. Staatsanwaltes zu Recht erkannt: Es begründe der Inhalt der Druckschrift mit der Aufschrift: „Die Juden in der Stadt Eger" ddo. Eger, im November 1895 gedruckt bei Ferdinand Berger in Horn, in seinem Zusammenhange und nach seiner Tendenz den Thatbestand das Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach § 302 St. G. Es werde nach § 489 St. P O. die von der k. k. Bezirkshauptmannschaft Horn verfügte Beschlagnahme bestätigt und nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Krems, am 25 October 1895.

Zl. 248 (7557)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 1 October 1895, Z. 1184/8468, die Weiterverbreituug der Nr. 264 der in Rom erscheinenden Zeitschrift: „Fanfulla", vom 25 September 1895 nach § 65 a, St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 2 October 1895, Z. 1188/8520, die Weiterverbreitung der Nr. 222 der in Florenz erscheinenden Zeitschrift: „L'Unita Cattolica" vom 26 September 1895 nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 2 October 1895 Z. 1188|8520, die Weiterverbreitung der Nr. 267 der in Rom erscheinenden Zeitschrift: „La Tribuna" II Ausgabe, vom 26 September 1895, nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 2 October 1895, Z. 1188/8520, die Weiterverbreitung der Nr. 266 der in Turin erscheinenden Zeitchrift: „La Stampa — Gazzetta Piemontese" vom 25.—26. September 1895 nach §§ 65 a und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 4 October 1895, Z. 1199|8589, die Weiterverbreitung der Nr. 6542 der Zeitschrift: „L'Indipendente" vom 1 October 1895 wegen des Artikels: „La logica governativa" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 8 October 1895, Z. 1181/8146, die Weiterverbreitung der Nummer 4 des Jahrganges 1895 der in Davos erscheinenden Zeitschrift: „L'Italia" nach § 65 a. St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 20 September 1895, Z. 27561 die Weiterverbreitung der Nr. 42 der in New-York erscheinenden Zeitchrift: „Delnicke listy"vom 17 August 1895 nach § 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 3 October 1895, Z. 29096, die Weiterverbreitung der in Prag bei Em. Stivin gedruckten Druckschrift: „Sodoma" nach §§ 305 und 516 St. G verboten.

L. 24916 (7820)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§ 489 i 493 pk. i § 37 u. pr. że treść artykułu umieszczonego w Nr. 31 czasopisma „Monitor" z dnia 3 listopada 1895 pod napisem „Zagrożona konstytucya" zawiera znamiona występku z § 300 uk. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 7 listopada 1895.

Kuratele.

L. 7715 (7750 3—3)

C. k Sąd powiatowy miejsko delegowany w Brzeżanach ogłasza, że Maksym Kopanycia z Kuropatnik marnotrawcą uznany został i że mu kuratora w osobie Tomka Kopanycy z Kuropatnik nadano.

Brzeżany, 30 czerwca 1895.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 15409 (7727 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej.-delegowany w Rzeszowie ogłasza, iż na dniu 30 kwietnia 1888 zmarła Maryanna z Misiudów 1o Kokoszka 2o Kubiczowa w Swilczy bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Do spadku tego konkuruje i Antoni Kokoszka niewiadomy z życia i miejsca pobytu zatem wzywa go, by w przeciągu jednego roku od daty zgłosił się i wniósł oświadczenie do spadku, inaczej spadek przeprowadzi się ze zgłaszającymi się sukcesorami i kuratorem adw. dr. Julianem Malcem z Rzeszowa dla niego ustanowionym.

Rzeszów, d. 17 października 1895.

L. 58956 (7702 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa w skutek prośby Welly Fröblich de praes. 18 października 1895 l. 58956 posiadacza następujących dwóch weksli:

1. Lwów dnia 3 lutego 1895 na 220 zł. w. a. jeden miesiąc od daty, zapłacisz pani za ten jedyny weksel na zlecenie moje własne sumę dwieście dwadzieścia złotych reńskich wa. wartość otrzymaną wstawisz na rachunek, bez zawiadomienia Wella Fröhlich przyjmuje Malwina Szczepańska, pani Malwina Szczepańska we Lwowie, a tergo a cento tego wekslu, zapłacono 20 zł. i 20 zł. tudzież wekslu

2. Lwów dnia 5 czerwca 1895 na 300 zł. wa. jeden miesiąc od daty zapłacisz pani za ten jedyny weksel, na zlecnie moje własne sumę trzysta złotych reńskich w. a. wartość otrzymaną wstawisz na rachunek bez zawiadomienia Wella Fröhlich m. p. przyjmuję Malwina Szczepańska mp. pani Malwina Szczepańska we Lwowie.

Ażeby te weksle w przeciągu 45 dni licząc od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu sądowi przedłożył, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu takowe na żądanie Welly Fröhlich za umorzone uznane zostaną.

Lwów, d. 26 października 1895.

L. 5975 (7618 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Jaśle w skutek prośby de praes. 19 września 1895 l. 5975 Towarzystwa zaliczkowego w Gorlicach przeciw Annie Domagalskiej pto 731 zł. w. a. z pn. o dozwolenie prenotacyi z klauzulą z § 822 k. c. prawa zastawu dla sumy 731 zł wa. z pn. w stanie biernym tej części z połowy posiadłości lwh. 181 i z połowy posiadłości lwh. 457 ks. grunt. gminy katastr. Biecz objętych, Maryanny Kukulskiej vel Kukuła własnej, która Annie Domagalskiej w spadku po tejże przypadnie, ustanawia dla niewiadomej z życia i miejsca pobytu Anny Domagalskiej kuratora ad actum w osobie adw. dra Michała Maciejowskiego w Bieczu z substytucyą adwokata dra Neumana w Gorlicach.

Jasło, 12 października 1895.

L. 7038 (7752 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bukowsku powiadamia, że Chaim Stern, pełnomocnik Josla Langsama wniósł pod dniem 22 października 1895 l. 7038 pozew przeciw Maryi Krawczyk o 50 zł.

Dla niewiadomej z miejsca pobytu pozwanej ustanawia się kuratora w osobie Semka Kuncio w Tokarni. Do rozprawy wyznaczono termin na dzień 25 listopada 1895 o 9 rano.

Wzywa się pozwaną, aby przed wyznaczonym terminem ustanowiła sobie pełnomocnika, gdyż inaczej rozprawa z kuratorem odbędzie się.

Bukowsko, 22 października 1895.

L. 6546 (7757 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dukli zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jana Kałwika z Lubatowy, że Majer Kuflik wniósł przeciw niemu pod dniem 12 czerwca 1895 do l. 5357 pozew o zapłatę sumy 43 zł. 30 ct. wa. wskuiek którego to pozwu termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 4 grudnia 1895 na godzinę 9 rano wyznaczono i że do zastępowania go w tej sprawie ustanowiono na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem Józefa Zygmunta z Lubatowy i temuż pozew doręczono i zarazem wzywa Jana Kałwika, aby ustanowionemu kuratorowi udzielił środków do obrony albo innego pełnomocnika sądowi przedstawił, gdyż inaczej złe skutki zaniedbania ponosić będzie.

Dukla, dnia 22 lipca 1895.

L. 18042 (7602 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Chaima Ellnera, że Zygmunt Gleitzmann wniósł przeciwko niemu prośbę o egzekucyę do ruchomości, któremu żądaniu uchwałą z dnia 28 października 1895 l. 18042 zadość uczyniono.

Oraz ustanowiono dla tego pozwanego kuratora w osobie adwokata dr. Hillela z zastępstwem adwokata dr. Glanza i poleca się pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika sądowi wczas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd obwodowy.

Przemyśl, 28 października 1895.

L. 6336 (7719 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Jaśle na skargę Mendla Rubina przeciw Szymonowi Janikowi o 214 zł. ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Szymona Janika kuratorem adw. dr. Adamskiego ze substytucyą adw. dr. Chwaliboga i o tem pozwanego zawiadamia z wezwaniem, aby kuratorowi odpowiedniej informacyi przed terminem do rozprawy na dzień 11 grudnia 1895 wyznaczonym udzielił, lub innego zastępcę ustanowił, gdyż inaczej skutki zaniedbania tego samemu sobie przypisze.

Jasło, 19 października 1895.

L. 6638 (7711 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Muszynie w sprawie egzekucyjnej Samuela Maschlera przeciw Adolfowi Obstowi pto 150 zł. w. a. z pn. ustanawia dla nieobecnego i niewiadomego z miejsca pobytu i zamieszkania Adolfa Obsta kuratora ad actum w osobie c. k. notaryusza Jana Arleta i temuż doręcza rezolucyę tusądową z dnia 18 lutego 1895 l. 7634 dla Adolfa Obsta przeznaczoną, wzywając Adolfa Obsta, by swemu kuratorowi potrzebnych informacyi udzielił, gdyż w przeciwnym razie sam sobie skutki tego zaniedbania przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Muszyna, 9 października 1895

L. 8715 (7756 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dukli zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Klemensa Rewaka, że Nestor i Julia Łukaczyk wniósł przeciw niemu pod dniem 25 września 1895 do l. 8715 pozew o zapłatę sumy 135 zł., wskutek którego to pozwu termin do rozprawy sumarycznej na dzień 12 grudnia 1895 na godzinę 9 rano wyznaczono i że do zastępowania go w tej sprawie ustanowiono na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem Dmytra Dobrowolskiego i temuż pozew doręczono i zarazem wzywa Klemensa Rewaka, aby ustanowionemu kuratorowi udzielił środków do obrony albo innego pełnomocnika sądowi przedstawił, gdyż inaczej złe skutki zaniedbania będą.

Dukla, dnia 10 października 1895.

L. 24572 (7802 2—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia Jakóba Metzgera niewiadomego z miejsca pobytu, że przeciw niemu podała firma B. Jusler & Heiber pozew o zapłatę kwot 113 zł. 52 ct. i 25 zł. i że ustanawiając kuratorem jego adwokata dr. Rabinowicza w Stryju, do rozprawy drobiazgowej termin na 29 listopada 1895 godz 9 rano wyznaczono i wzywa onegoż do udzielenia kuratorowi informacyi lub stawienia innego zastępcy.

C k. Sąd powiatowy.

Stryj, 5 listopada 1895.

L. 18047 (7621 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu zawiadamia z miejsca pobytu nieznanego Chaima Ellnera, że na prośbę Mozesa Halpern wydano przeciw niemu tusąd. uchwałę z d. 27 października 1895 l. 18047 nakaz zabezpieczenia sumy wekslowej 300 zł. oraz ustanowił sąd dla tego pozwanego kuratora w osobie adw. dr. Peipera z zastępstwem adw. dra Dawida i poleca pozwanemu ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał, lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Przemyśl, 27 października 1895.

Zl. 108759 (7738 3—3)

Kundmachung

des k. k. Finanzministeriums in Betreff der Ausfolgung neuer Couponsbogen zu den 5 perc. Goldprioritätsobligationen der Erzh. Albrechtbahn zu 200 fl. ö. W. in klingender Münze.

Mit Rücksicht auf die am 1 November 1895 eintretende Fälligkeit des letzten der zu den 5 prc. Goldprioritätsobligationen der Erzh. Albrechtbahn zu 20) fl. ö. W. hinausgegebenen Coupons werden hiemit für die Hinausgabe neuer Couponsbogen folgende Bestimmungen getroffen:

1. Die Ausgabe der neuen Couponsbogen, welche 38 Halbjahrscoupons à 5 fl. ö. W. in klingender Münze mit den Fällig keitsterminen 1 Mai 1896 bis 1 November 1914 und einen Talon enthalten, wird mit 2 November 1895*) beginnen.

2. Die neuen Couponsbogen können erhoben werden:

a) bei der k. k. Staatsschuldencasse in Wien,

b) bei dem Bankhause v. Erlanger & Söhne in Frankfurt a. M.

3. Bei der Staatsschuldencassa haben die Parteien, wenn sie mehr als Einen Talon beibringen, die Talons mittels Consignationen einzureichen.

Ueber mehrere Consignationen ist ein Summarium mit Angabe der Anzahl der Packete und der Stückzahl der Talons beizubringen.

Einzelne Talons sind ohne Consignation einzureichen, doch ist auf der Rückseite solcher Talons der Name und Wonhort des Einreichers anzusetzen.

Einzeln überreichte Talons werden sogleich liquidirt, und die dafür gebürenden Couponsbogen noch am Einreichungstage den Parteien ausgefolgt.

Für die mittels Consignationen ein gereichten Talons wird ein Rückschein ausgegeben, u. hiebei der Partei der Zeitpunkt mitgeteilt, zu welchem die Couponsbogen gegen Abgabe des Rückscheines behoben werden können.

Parteien, welche ausserhalb Wien in den im Reichsrathe vertretenen Königreichen und Ländern ihren Wohnsitz haben, ist gestattet, die Einreichung von Talons bei der kk. Staatsschuldencassa durch Vermittlung des nächst gelegenen kk Steueramtes und ausserhalb Niederösterreichs auch durch Vermittlung der betreffenden k. k. Ländercassen (Landeshauptcassen, Finanz-Landescassen, Landeszalämter) derart zu bewirken, dass die Talons in derselben Weise, wie es für die Einreichung bei der k. k. Staatsschuldencassa vorgeschrieben ist, dem k. k. Steueramte, bezhw. der k. k. Landescassa zum Behufe der Einsendung an die Staatsschuldencassa gegen Empfangsbestätigung übergeben, und seinerzeit die von dieser Cassa an das Steueramt, bezhw. die Landescassa gelangenden Couponsbogen daselbst gegen Rückstellung der Empfangsbestätigung übernommen werden.

Der Zeitpunkt der Ausfolgung der Couponsbogen wird in dem letzeren Falle dem Einreicher Seitens des Steueramtes bezhw. der Landescassa bekannt gegeben werden.

4. Bei dem Bankhause v. Erlanger & Söhne in Frankfurt a. M. sind die Talons mittels in duplo ausgestellter Verzeichnisse einzureichen, welche die Nummern der Talons enthalten u. von der Partei unter Angabe ihres Wohnortes gefertigt sein müssen

Die eingereichten Talons werden von dieser Vermittlungsstelle mit der Bestätigung der Anmeldung versehen und sodann der Partei unter Angabe des Zeitpunktes, zu welchem die Couponsbogen erhoben werden können, zurückgestellt. Zur angegebenen Zeit werden der Partei die neuen Couponsbogen gegen Beibringung und unter Ein ziehung der mit der Bestätigung der An meldung versehenen Talons von derselben Vermittlungsstelle ausgefolgt werden.

5. Die neuen Couponsbogen werden an die Parteien in alle Fällen unentgeltlich verabfolgt.

Wien, am 25 October 1895.

*) 1 November ist Feiertag.

L. 16859 (7787 2—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Jonę Hassa i Katarzynę Ziarkiewicz, że prośbę Herscha Finka współwłaściciela realności w Stanisławowie przeciw nim o wykreślenie prawa zastawu dla sumy 200 zł w stanie biernym połowy realności whl. 928 na rzecz Jony Hass i Katarzyny Ziarkiewicz zaprenotowanego, doręczono ustanowionemu dla nich kuratorowi tutejszemu adwok. dr. Bucic Divanowi i że przed stanowczem za łatwieniem tej prośby wyznaczono termin na 14 listopada 1895 o godzinie 10 przed południem w B. II cyw do przesłuchania stron, wzywa się przeto niewiadomych z życia i miejsca pobytu Jonę Hassa i Katarzynę Ziarkiewicz, aby w czasie należytym udzielili ustanowionemu kuratorowi potrzebną informacyę lub innego zastępcę sobie obrali i takowego sądowi wymienili, inaczej bowiem skutki prawne z ich zaniedbania wynikłe sami sobie przypiszą.

Stanisławów, 5 października 1895.

L. 22568 (7674 2—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Markusa Schleimera, że na prośbę gospodarczo zaliczkowego Towarzystwa w Stanisławowie wydano przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 174 zł. 98 ct. z pn. i doręczono takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi tutejszemu adw. dr. Michałowi Fischlerowi z wezwaniem, aby w czasie na leżytym udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebną do zarzutów informacyę lub innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

Stanisławów, 19 października 1895.

L. 12686 (7664 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Haliczu oznajmia, iż 13 grudnia 1893 zmarł w Kryłosie Onufry Bojczuk z pozostawieniem testamentu powołując tymże między innymi Maryskę Bojczuk i Krystynę Bojczuk do spadku.

Gdy sądowi miejsce pobytu Maryśki Bojczuk i Krystyny Bojczuk nie jest wiadome, wzywa się je, ażeby w przeciągu roku licząc od dnia niniejszego ogłoszenia do objęcia spadku tego się zgłosiły, gdyż inaczej spadek ten z resztą spadkobiercami i kuratorem Semkiem Duchowiczem dla nich ustanowionym pertraktowany będzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Halicz, 10 marca 1895.

L. 23982 (7726 2—3)

C k. Sąd powiatowy miej. delegowany w Kołomyi zawiadamia niniejszem niewiadomych z miejsca pobytu Zofię Jałowicką, Artura Grossa, Celinę Dowgird i Wandę Mongird, że przeciw nim wniósł Hersch Ramler pozew drobiazgowy pto 50 zł. z pn. i że kuratorem dla nich ustanowiony został adw. p dr Haczewski.

Wzywa się przeto tych niewiadomych z miejsca pobytu, ażeby albo sami się do tut. sądu zgłosili lub ustanowionemu kuratorowi potrzebnych informacyi udzielili, względnie inną osobę sądowi jako kuratora przedstawili, w przeciwnym bowiem razie skutki z tąd wynikłe sami sobie przypiszą.

Kołomyja, 22 października 1895.

L. 22639 (7724 2—3)

Tarnowski Sąd obwodowy uwiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Reginę Wachtel i Szymona Wachtla pozwanych przez Józefa Safrana o 70 zł. w. a., że dla nich ustanowiono kuratorem adw. dr. Parskiego którernu środki obrony podać lub innego pełnomocnika wymienić mają.

Tarnów, d. 31 października 1895.

L. 59761 (7736 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie oznajmia nieznanemu z miejsca pobytu Jakóbowi Platz, że przeciw niemu został dnia 28 września 1895 do l. 54310 na rzecz Banku kraj. Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wiel. Ks Krakowskiem wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 200 zł. z pn.

Gdy miejsce pobytu Jakóba Platza nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratorem adw. dra Rozmarina a tegoż zastępcą adw. dra Penetha i wspowniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.

Wzywa się zatem Jakóba Platza, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów, d. 26 października 1895.

L. 4112 (7730 2—3)

C k. Sąd powiatowy w Brzostku zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Magdalenę Bobkiewiczową, że w sprawie tabularnej Wincentego Kolbusza o wpis prawa własności posiadłości lwh. 95 ks. gr. gminy Nawsia Brzosteckiego i wpis wykreślenia prawa zastawu dla sumy 150 zł. wa. Kasper Winiarski z Brzostku kuratorem tejże Magdaleny B bkiewicz ustanowiony został.

Brzostek, dnia 30 września 1895.

L. 12325 (7728 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Rzeszowie w sprawie egzekucyjnej Wolfa Adwokata przeciw Zofii Kwolek pto 25 zł. z pn., ustanawia adw. dr. Malca kuratorem niewiadomej z miejsca pobytu Zofii Kwolek i temuż kuratorowi doręcza tutejszosądową rezolucyę z 7 października 1895 l. 12325 zezwalającą na intabulacyę egzekucyjnego prawa zastawu w stanie biernym połowy realności lwh. 211 w Kraczkowy.

Rzeszów, 7 października 1895.

L. 8315 (7705 1—3)

Kaśkę Kostyk z miejsca pobytu i życia niewiadomą zawiadamia się, że Stefan Kostyk z Piątkowej ojciec jej w Piątkowej dnia 25 grudnia 1893 bez pozostawienia ostatniej woli umarł. Celem wniesienia oświadczenia do spadku wzywa się Kaśkę Kostyk, ażeby do roku tem pewniej w tutejszym sądzie się zgłosiła i swe oświadczenie do spadku po ś.p. Stefanie Kostyku wniosła, gdyż w przeciwnym razie spadek ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dla niej kuratorem Janem Kostykiem przeprowadzonym zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Bircza, 18 września 1895.

L. 41342 (7777 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Nathana Goldschneidera, że przeciw niemu wniosło Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Krakowie pozew de praes. 26 października 1895 l. 41342 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 135 zł. wa. z przynal. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 29 października 1895 l. 41342 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adwok. dr. Stanisławowi Tomikowi ze sub stytucyą adw. dr. Artura Benisa w Krakowie i poleca Nathanowi Goldschneiderowi, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 29 października 1895.

L. 41275 (7773 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Natana Goldschneidera, że przeciw niemu wniosła firma Veit Fürth et Sohn pozew de praes 23 października 1895 l. 40816 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 150 zł. z przyn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 29 października 1895 l. 41275 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adwok. dr. Tomikowi ze substytucyą adwok dr. Benisa w Krakowie i poleca mu, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 29 października 1895.

L. 15734 (7783 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zezwala na prośbę Stanisława Ferdynanda 2 im. Piątkiewicza, właściciela drukarni w Przemyślu na wdrożenie postępowania amortyzacyjnego rzekomo zaginionej książeczki kasy oszczędności miasta Przemyśla Nr. 12743 na nazwisko Wojciecha czyli Adalberta Kroguleckiego w Przemyślu wystawionej okazi cielowi takowej wypłacalnej na kwotę 1212 zł. opiewającej. Każdego roszczącego sobie jakiekolwiek prawa do powyższej książeczki kasy oszczędności wzywa się, aby do roku, sześciu tygodni i 3 dni od daty poniżej zamieszczonej w tymże sądzie takowe tem pewniej zgłosił, ileże w razie przeciwnym książeczka ta po upływie powyższej zwłoki na ponowną prośbę petenta jako bez znaczenia i nieistniejąca uznaną zostanie.

Przemyśl, 28 września 1895.

L. 17869 (7782 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia z miejsca pobytu nieznanego Chaima Ellnera, że na prośbę Jakóba Reich wydano przeciw niemu tusądową uchwałę z dnia 26 października 1895 l. 17869 nakaz zapłaty sumy wekslowej 400 zł. wa. z pn. Oraz ustanowił sąd dla tego pozwanego kuratora w osobie adwok. dr. Peipera z zastępstwem adw dr. Dawida i poleca pozwanemu ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał, lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Przemyśl, 26 października 1895.

L. 17868 (7781 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia z miejsca pobytu nieznanego Chaima Ellnera, że na prośbę Jakóba Reicha wydano przeciw niemu tusądową uchwałę z dnia 26 października 1895 l. 17868 nakaz zapłaty sumy wekslowej 300 zł. wa. z pn. Oraz ustanowił sąd dla tego pozwanego kuratora w osobie adwok. dr. Peipera z zastępstwem adw. dr. Dawida i poleca pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał, lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Przemyśl, 26 października 1895.

L. 1006 (7800 1—3)

C. k. Sąd powiatowy podaje do wiadomości, że na dniu 17 września 1890 zmarł w Olszanie Piotr Kędroń z pozostawieniem ustnego testamentu.

Niniejszem wzywa się niewiadome z pobytu Annę Wątrobowę i Franciszkę Kędroniównę, bratanice spadkodawcy, które do tego spadku przez głowę ojca swego a brata spadkodawcy, Jana Kędronia przychodzą, aby w terminie jednego roku od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu w Gazecie urzędowej do sądu tutejszego osobiście lub przez pełnomocnika się zgłosiły i deklaracye do tego spadku wniosły, inaczej spadek przeprowadzony będzie z tymi spadkobiercami, którzy deklaracye wnieśli i z kuratorem, który dla powyż wymienionych niewiadomych z pobytu w osobie stryja ich Stanisława Kędronia ze Szczercza ustanowiony został.

C. k. Sąd powiatowy.

Stary Sącz, dnia 19 października 1895.

L. 11438 (7785)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze jako sąd handlowy ogłasza, iż do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wpisaną została firma „Samborska kasa zaliczkowa rękodzielników i robotników, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.“

Siedzibą stowarzyszenia jest Sambor.

Stowarzyszenie polega na statucie z daty 31 lipca 1895.

Przedmiotem tego przedsiębiorstwa jest dostarczanie członkom swoim pieniędzy na mierny procent za pomocą wspólnego kredytu, tudzież udzielanie bezprocentowej pożyczki swym członkom inwalidom.

Członkami dyrekcyi są zamieszkali w Samborze: ks Franciszek Babiej gr. kat. katecheta szkoły ludowej jako dyrektor, Adam Wysoczański urzędnik Towarz. ubezpieczeń w Krakowie jako kasyer, Apolinary Staszewski nauczyciel szkół ludowych jako kontrolor, dr. Wincenty Chmielewski adwokat, Bronisław Mański kupiec i Adalbert Kuźniewicz właściciel realności, jako zastępcy członków dyrekcyi.

Firmę stowarzyszenia podpisuje dyrekcya w ten sposób, że dwaj członkowie dyrekcyi podpisują się pod firmą towarzystwa.

Wysokość jednego udziału wynosi kwotę 10 zł, którą albo natychmiast, lub w ratach miesięcznych jednak nie mniejszych jak 50 ct. wpłacić można.

Odpowiedzialność członków za zobowiązania stawarzyszenia jest ograniczoną w ten sposób, że członkowie odpowiadają za zobowiązania towarzystwa swoimi udziałami, a nadto kwotą w 5 krotnej wysokości swoich udziałów.

Wszelkie ogłoszenia w sprawach stowarzyszenia podpisywane będą pod firmą towarzystwa przez dwóch członków dyrekcyi i ogłaszane będą w czasopiśmie przez radę nadzorczą oznaczyć się mającem, tudzież będą przybite w lokalu towarzystwa.

C. k. Sąd obwodowy.

Sambor, 15 października 1895.

L. 25216 (7771 1—3)

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że p. dr. Władysław Pasławski c. k. notaryusz w Chodorowie wskutek przyzwolonego reskryptem ck. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 11 września 1895 l. 17116 przeniesienia go na urząd ck. notaryusza w Podhajcach, z dniem 13 listopada 1895 z urzędowania w Chodorowie ustępuje a dnia 15 listopada 1895 urzędowanie w Podhajcach obejmuje.

Z c. k. wyższego Sądu krajowego.

Lwów, 5 listopada 1895.

L. 14010 (7741 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie egzekucyjnej Schaji S. Chajesa przeciw Antoniemu i Waleryi Orzechowskim o 50 zł. dla nieznanych z miejsca pobytu dłużników adwokata dr. Jurczenkę kuratorem i doręczył temuż uchwałę z 11 maja 1895 l. 7780 dla dłużników przeznaczoną.

C. k. Sąd obwodowy.

Kołomyja, 3 października 1895.

L. 9108 (7743 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Edwarda Tołłoczkę, że Józefa Markowa i spól. wnieśli przeciw niemu na dniu 18 października 1895 do l. 9108 pozew o pełnomocnika... sumy 1. o własność parcel bud. $^1/_4$. 2. tudzież gruntowych 1, 2/1, 3, 4 i innych zapisanych na karcie A. dóbr tabularnych Zabrzeż w h. l. 613 objętych Edwarda Tołłoczki własnych, że dla niego ustanowiony został kurator w osobie adwokata dr. Dreżińskiego z substytucyą adwokata dr. Sulerzyskiego, któremu pozew powyższy celem wniesienia obrony w przeciągu 30 dni doręczonym został.

Wzywa się przeto Edwarda Tołłoczkę, by kuratorowi swemu potrzebnych do obrony informacyj udzielił, względnie pełnomocnika ustanowił, gdyż w razie przeciwnym następstwa tego sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd obwodowy.

Nowy Sącz, 26 października 1895.

L. 3253 (7815)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie w skutek podania dra Stfena Grudzińskiego adwokata w Krakowie, jako pełnomocnika gener. przedsiębiorstwa budowy galic. kolei transwersalnej, względnie Wys. c. k. Rządu de praes. 2 kwietnia 1890 l. 2171 zarządza w myśl § 18 ustawy z dnia 19 maja 1874 Nr. 70 Dz. p p. dochodzenia w celu sprawdzenia gruntów kolejowych pod budowę kolei transwersalnej linia Grybów Zagórz w gminach katastr. i dobrach Wróblik szlachecki i Milcza zajętych, wyłączenia z tych że z posiadłości poprzednich właścicieli i posiadaczy, wydzielenia takowych z dotyczących ciał hipot odpisania z odnośnych wykazów i wpisania w stanie wolnym od ciężarów hipotecznych do pierwszego oddziału karty stanu majątkowego kolejowej księgi dla c. k. państwowej kolei żelaznej galic. kolei transwersalnej linia Grybów Zagórz utworzonej, zaś o ile tylko na prywatne cele c k. Skarbu kolejowego nabyte zostały, do utworzyć się mających na rzecz c. k. Skarbu kolejowego co do każdej gminy osobnych wykazów hipotecznych, wreszcie co do gruntów, które na przełożenie i korrekcyę dróg publicznych, rzek lub potoków nabyto, uwidocznienia w spisie parcel odnośnych gmin, że dobro publiczne stanowią i wzywa się niniejszym edyktem w myśl § 22 powołanej powyż ustawy, wszystkich tych, którzyby żądanem przeniesieniem gruntów kolejowych do wykazu hipotecznego tejże kolei żelaznej względnie do utworzyć się mających na rzecz c. k. Skarbu kolejowego co do każdej gminy osobnych wykazów hipotecznych zaś co do gruntów na przełożenie i korrekcyę dróg publicznych, rzek lub potoków nabytych uwidocznieniem w spisie parcel, że dobro publiczne stanowią czuli się pokrzywdzonymi, iżby się z roszczeniami swemi pisemnie lub ustnie do sądu tutejszego w terminie dwunastu tygodni od dnia obwieszczenia niniejszego edyktu to jest do dnia włącznie 6 lutego 1896 zgłosili po upływie bowiem tego terminu roszczenia ich w myśl § 25 powołanej ustawy uwzględnione nie będą.

Roszczenia spóźnione zostaną z urzędu odrzucone, termin ten bowiem nie może być przedłużonym, a przywrócenie do pierwotnego stanu nie ma miejsca.

We wspomnianem podaniu de praes. 2 kwietnia 1890 l. 2171, które wraz ze załącznikami w tutejszym sądzie w godzinach urzędowych od 9 do 12 rano i od 4 do 6 po południu przejrzanem być może poszczególnione grunta, gminy i dóbr Wróblik szlachecki i Milcza zostaną z posiadłości poprzednich właścicieli i posiadaczy wyżej wymienionych, względnie z dotyczących ciał hipotecznych wyłączone z odnośnych wykazów odpisane i do kolejowego wykazu hipotecznego dla c. k. państwowej kolei żelaznej galicyjskiej kolei transwersalnej jako własność c. k. Skarbu, względnie do utworzyć się mających na rzecz c. k. Skarbu kolejowego co do każdej gminy osobnych wykazów hipotecznych, jako własność tegoż ck. Skarbu kolejowego w stanie wolnym od ciężarów hipotecznych wpisane, zaś o ile na przełożenie i korrekcyę dróg publicznych, rzek lub potoków użyte zostały, w odnośnym spisie parcel, jako dobro publiczne uwidocznione.

Każdy z wierzycieli hipotecznych zostaje o tem równocześnie z nadmienieniem zawiadomiony, że milczenie jego uważanem będzie za przyzwolenie na wyłączenie wspomnianych gruntów w stanie wolnym od ciężarów hipotecznych.

Prawa rzeczowe, które by na gruntach jak powyż wspomniano wyłączyć się mających na dniu obwieszczenia edyktu przez przybicie na gmachu sądowym, lub po tymże dniu nabyte zostały nie będą uwzględnione.

Takie prawa rzeczowe o tyle tylko prawny skutek wywierać będą o ile grunta te nie zostaną wpisane do księgi kolejowej względnie do osobnych wykazów hip t.

Edykt niniejszy zostaje obwieszczonym w dniu 15 listopada 1895 przez przybicie na gmachu sądowym.

Rymanów, d 25 września 1895

L. 19578 (7747 1—3)

Stanisławowski c k. sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Natana Farba, że na prośbę Herzla Adlera w Kałuszu wydano przeciw niemu dnia 10 sierpnia 1895 do l. 17021 nakaz zapłaty sumy wekslowej 150 zł z pn. i doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi tutejszemu adw. dr. Mandyczewskiemu z wezwaniem, aby w czasie należytym udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebną do zarzutów informacyę, lub innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

Stanisławów, 12 października 1895.

L. 21161 (7746 1—3)

Stanisławowski c k. Sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Markusa Schleimera, że na prośbę Mosesa Bachera wydano przeciw niemu dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 300 zł. z pn. i doręczono takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi tutejszemu adw. dr. Kwiatkowskiemu z wezwaniem, aby w czasie należytym udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebną do zarzutów informacyę. lub innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

Stanisławów, d. 5 października 1895.

L. 21293 (7749 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że w sporze wekslowym Beili Gutwirth jako cesyonaryuszki Banku galic. dla handlu i przemysłu w Krakowie przeciw Karolowi Bartnikowi o 200 zł. wa z pn. dla niewiadomego z pobytu Karola Bartnika kuratorem adw. dr. Eliasza Goldhammera ustanowiono.

Tarnów, 24 października 1895.

L. 14189 (7745 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Luizę czyli Alojzę z Lechlów 1o Pragerową 2o Wituszyńską, Emilię z Lechlów Linkową, Karola Lechla, Ferdynanda Gempkego, Karolinę Kolb, Alfreda Pietscha, i Aleksandra Pragera, że na prośbę Mechla Tiegra zarządzono tus. uchwałą z dnia dzisiejszego zaintabulowanie tegoz Mechla Tiegera w stanie czynnym realności wyk hip. l. 77 księgi gruntowej gminy kat. Sambor dzielnica przemyska objętej, za właściciela przypadłych na Teklę Pietsch 27|1080 części tej realności dotąd na imię Krystyna Fryderyka Lechla zaintabulowanych, dalej za właściciela 54|1080 części tej realności, dotąd na imię Barbary Lechel zaintabulowanych, dalej za właściciela 90|1080 części tejże realności, dotąd na imię Aleksandra Pragera (syna) i Władysława Czyżewicza zaintabulowanych, jako też za właściciela 27|1080 części tej realności, dotąd na Emilię z Lechlów Linkową zaintabulowanych, a zatem razem za właściciela 198|1080 części w mowie będącej realności i że tę uchwałę dla nich przeznaczoną doręczono ustanowionemu równocześnie dla nich kuratorowi tutejszemu adwokatowi dr. Ignacemu Budzynowskiemu.

Sambor, 24 listopada 1894.

L. 55843 (7764 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie, wiadomo czyni, iż wskutek prośby Jezajasza S Jollesa z dnia 2 października 1895 l. 55843 w sprawie pto 600 zł. aw. ustanowił dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu, Joachima Chajesa, w celu doręczenia mu uchwały z dnia 28 czerwca 1895 l. 35060 i następnych kuratora. w osobie adw. dr. Łozińskiego z zastępstwem adw. dr. Kulikowskiego.

Wzywamy niniejszym edyktem Joachima Chajesa aby ,w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosił i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ileże z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sam sobie przypisze.

Lwów, 19 października 1895.

L. 14169 (7720 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie Izaka Rosenblatta przeciw Salomonowi Grossbauch i tow. pto 200 zł. z pn. dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Gabryela Grana adw. dr. Schustera kuratorem z substytucyą adw. dra Trachtenberga i doręczył kuratorowi adw. dr. Schusterowi uchwałę z 9 lutego 1895 l 467 dla Gabryela Grana przeznaczoną.

Kołomyja, 21 września 1895

L. 21566 (77 3 1—3)

C. k Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie zawiadamia. iż w sporze pisemnym firmy „Bracia Borysławscy & Regwald w Czerniowcach“ pko niewiadomemu z miejsca pobytu Wojciechowi Dzidu i Franciszkowi Wjejakowi w Radomyślu pto 700 zł w. a. z pn. ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Dzidu kuratorem adw. dr. Ludwika Glasera z substytucyą adwokata dra Apfelbauma.

Tarnów, 24 października 1895.

L 6458 (7721)

C k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie podaje do wiadomości, iż z dniem dzisiejszym zarządził wpisanie w rejestrze dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Kasa zaliczkowa w Sokołowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ dokonanego na walnem zgromadzeniu w dniu 11 kwietnia 1895 w Sokołowie odbytem, nowego wyboru Dyrekcyi a mianowicie: że wybranymi zostali w skład Dyrekcyi tejże na przeciąg lat trzech 1895 1896 i 1897 1. dyrektorem Bolesław Chodziński, jego zastępcą Karol Gardziel, 2. kasyerem Berl Kramer, jego zastępcą Nachman Schindelheim, 3. kontrolorem Jakób Woś, jego zastępcą dr. Michał Woś wszyscy w Sokołowie zamieszkali.

Rzeszów, 20 czerwca 1895.

L. 37091 (7774 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie na prośbę Salomona Lewingera, wzywa każdego posiadacza wekslu z daty Wieliczka dnia 1 września 1895, na 721 zł. wa. opiewającego, w sześć miesięcy od daty na własne zlecenie wystawcy płatnego, przez Salomona Lewingera przyjętego podpisem wystawcy nie zaopatrzonego, aby w przeciągu 45 dni od dnia płatności weksla licząc tem pewniej takowy w tut. sądzie okazał ile że po bezskutecznym upływie tego terminu na powtórne żądanie podającego weksel ten za umorzony uznany zostanie.

Kraków, 4 października 1895.

L. 44329 (7825)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, iż przy firmie „Towarzystwo zaliczkowe w Sokalu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ dnia 7 lipca 1895 uwidoczniono, że na odbytem dnia 22 kwietnia 1892 nadzwyczajnem walnem zgromadzeniu członków tegoż Towarzystwa zatwierdzonym został dokonany przez Radę nadzorczą wybór na trzy lata Adolta Doeninga dyrektorem, Piotra Karpinka kasyerem, Jana Semetkowskiego kontrolorem, Eugeniusza Wysoczańskiego zastępcą dyrektora, Alberta Strzeleckiego zastępcą kasyera i Henryka Madejskiego zastępcą kontrolora.

Lwów, 24 sierpnia 1895.

L. 19445 (7824)

C. k Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że firmę „M. Chajes i H. Luft“ w rejestrze handlowym dla firm spółkowych wpisano i przy takowej uwidoczniono:

1. że jawnymi spólnikami są Mordko Manes Chajes i Henie Weinreb zam. Luft, kupcy we Lwowie zamieszkali,

2. że firma spółki opiewa „M. Chajes i H Luft z siedzibą we Lwowie,

3. że spółka ta z dniem 15 stycznia 1894 swe czynności rozpoczęła i

4, że do podpisywania firmy jest tylko Mordko Manes Chajes uprawnionym.

Lwów, 20 kwietnia 1895.

L. 39785 (7823)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że przy firmie "Towarzystwo zaliczkowe w Cieszanowie stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“ zanotowano, iż na walnem zgromadzeniu członków tegoż Towarzystwa w dniu 22 kwietnia 1894 w Cieszanowie odbytem § 4 statutu Towarzystwa z dnia 11 kwietnia 1875 zmieniony został w ten sposób, że oprócz trzech dyrektorów, wybrani będą trzej zastępcy dyrektorów w ten sam sposób jak członkowie dyrekcyi. i że na temże walnem zgromadzeniu zostali proponowani przez Radę nadzorczą na zastępców dyrektorów Jan Strzelecki sekretarz Rady powiatowej, Antoni Ciećkiewicz i Piotr Kotowicz właściciele realności wszyscy w Cieszanowie zamieszkali.

Lwów, 27 lipca 1895:

L. 39784 (7822)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że przy firmie: „Zarejestrowana lwowska spółka zaliczkowa stowarzyszenia urzędników z poręką nieograniczoną“ dnia 30 czerwca 1895 zanotowano, że na odbytem dnia 3 marca 1894 zwyczajnem walnem zgromadzeniu na członków Dyrekcyi zarejestr. lwowskiej spółki zaliczkowej stowarz. urzędników z poręką nieograniczoną na trzy (3) lata: Karol Gracka, Julian Smalawski, Jan Kromp, Władysław Piwocki i Ludwik Goltental; na czonków Dyrekcyi na dwa (2) lata Franciszek Maksymowicz i Michał Osada; wreszcie na zastępców członków Dyrekcyi na jeden (1) rok Teofil Nestorowicz, Ignacy Bażant i Teodor Biliński wybrani zostali i że w myśl § 31 statutu na okres czasu od 1 lipca 1894 do 30 czerwca 1895 Karola Gracka, prezesem Dyrekcyi, zaś dra Kazimierza Łuczkiewicza, zastępcą prezesa Dyrekcyi wybrano.

Lwów, d. 24 sierpnia 1895.

L. 21974 (7786 1—3)

C. k. Sąd obwodowy Stanisławowski powiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Feliksa Schrödera i Maryę Swiecicką, że na prośbę Henryka i Rozalii Eisensteinów uchwałą tegoż c. k. sądu obwodowego z dnia 28 stycznia 1893 l. 623/93 polecono Urzędowi hipotecznemu, aby na podstawie kontraktu kupna i sprzedaży z daty Stanisławów 4 stycznia 1893 wpisał do ksiąg gruntowych prawo własności Henryka i Rozalii Eisensteinów do 1|6 części realności wyk hip. l. 699 gm. kat. Stanisławów objętej dotychczas Feliksa Schrödera własnej i by na podstawie deklaracyi ekstabulacyjnej z daty Stanisławów 7 marca 1856 wpisał wykreślenie prawo zastawu dla sumy 100 zł. m. k. z pn. w stanie biernym pomienionej 1/6 części realności na rzecz Maryi Swięcickiej zaintabulowanego, i że tę uchwałę doręczono ustanowionemu dla nich kuratorowi ad actum adw. dr. Hermanowi Falkowi przy czem wzywa ich, by rzeczonemu kuratorowi wcześnie do ochrony ich praw potrzebną informacyę udzielili, lub innego zastępcę sądowi przedstawili.

Stanisławów, d. 1 grudnia 1894.

Doniesienia prywatne.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem centa, tłustym petitem dwa centy.

Maryi Bilewicz biuro wywiadowcze, Sykstuska 15, róg ul. Szajnochy 7. 1328

W Czortkowie do sprzedania dom z ogrodem owocowym. Wiadomość u adwokata dr. Lewandowskiego w Krakowie. 1331

Do sprzedania z powodu wyjątkowych stosunków: Majątek ziemski na Węgrzech tuż przy granicy galicyjskiej położony, od stacyi kolei 8 kilometrów odległy, komunikacya szosą. Rozległość 1800 morgów: gruntu ornego pszennego I. kl. 600 morgów, lasu bukowego 1.000 m. łąk nadrzecznych 120 m., pastwisk 80 m., Suche dochody 5.000 zł. rocznie, do kupna potrzeba 50.000 zł. — Pośrednictwo wykluczone, wiadomości udziela się z grzeczności od 11 listopada Lwów, ulica Kleinowska 3 parter, drzwi 6. między 1 a 3 po południu, lub listownie: Administracya dóbr Radvany na Węgrzech ost. poczta H-Radvany-Zempliner Comitat.

Powiadamiam wszystkich P. T. interesowanych w sprawach heraldyczno-genealogicznych, t. j. chcących udowodnić swoje staropolskie szlacheckie pochodzenie, starających się o tytuł hrabiowski, godność podkomorską (szambelanię) i t. d. że mieszkam obecnie przy ulicy Brayerowskiej l. 3 parter.
1337 Maryan Rawicz Rojek.

Nauki buchalteryi podwójnej udziela osobno za porozumieniem, zbiorowo w kursach specyalnych (dla pań odrębnie), zakłada księgi, przeprowadza skontra, informuje L. E. Veltze ul. Krakowska l. 7. 1?53

„Syriusz Artur Kościcki“
Lwów, ul. Ossolińskich l. 11, filia ul. Trzeciego maja l. 2
poleca **kakao holenderskie** $^1/_6$ kilo 30 ct, pół kilo 90 ct., **wanilię w laseczkach** po 15 i 20 ct. 756

Kilkanaście młodych nieujeżdżonych koni do sprzedania w Dalastowicach, poczta Szczucin. 1321

Jedyne nieszkodliwe są tutki wyrobu **S. W. Niemojowskiego** odznaczone medalami, które wszędzie nabyć można. 2

Do wydzierżawienia
dwa folwarki objętości 1200 m., $^3/_4$ mili od Lwowa odległe, doskonale zagospodarowane, pod korzystnymi warunkami. Bliższej wiadomości udzieli kancelarya adwokata dr. Z. Lisiewicza we Lwowie, ul. Akademicka 8. 1299

Konstanty Wł. Dziadoń i Sp.
Lwów, pasaż hotelu „Imperial“.

Zakład artystycznych wyrobów metalowych poleca **parnie pokojowe** najnowszego systemu. — Wanny i tusze artystycznie wykończone. Ceny niższe od powszechnie znanych Cenniki gratis i franko.

Prawdziwa



Jest w puszkach blaszanych złotawo lakierowanych z czarnym drukiem i czerwoną etykietą do nabycia u **Wolfa Czoppa we Lwowie,** Tadeusza szarfa w **Tarnowie,** Teofila Jabłońskiego w **Drohobyczu,** J. Kosterkiewicza wdowy w **Nowym Sączu,** Lechickiego i Kosterkiewicza w **Stryju,** Osiacza Eisnera i Leona Bukietyńskiego w **Samborze** i we wszystkich większych handlach korzennych, drogueryach i składach farb. 1329

Wszelkie roboty rysownicze, jakoto portrety dyplomy, napisy, karty tytułowe itp. wykonywa znany rysownik. Wiadomość w Administracyi Gazety Lwowskiej.

Rok założenia 1855.

TADEUSZ MIŁASZEWSKI

zegarmistrz
Lwów, ul. Akademicka 3.

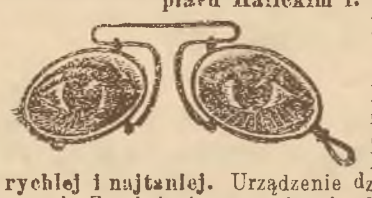


poleca swój
skład zegarków
kieszonkowych, stołowych, ściennych, schwarzwaldzkich i podróżnych.
Każda sprzedaż i naprawa pod gwarancyą. 1185

Zmiana lokalu.
Najtańszy skład towarów optycznych i mechanicznych

BENEDYKTA KOPERNICKIEGO

pod „Kopernikiem“
przeniesiony został do nowego lokalu przy **placu Halickim l. 1.**



Po cenach najtańszych w wielkim wyborze okulary, cwikiery, lornety, barometry, ciepłomierze. — **Reparacye najrychlej i najtaniej.** Urządzenie dzwonków elektrycznych. Zamówienia z prowincyi odwrotnie Adres: **Optyk Kopernicki, Lwów, plac Halicki 1** naprzeciw Banku hipotecznego.

FUTRA

wszelkiego rodzaju poleca
magazyn i pracownia
F. J. Lubelskich
Lwów, ul. Wałowa l. 3
zaopatrzywszy nasz magazyn we wszelkie gatunki futer w skórach oraz gotowe, jakoteż wszelkie inne artykuły w tym zakresie, polecamy takowe po **najniższych cenach.** — Zamówienia wszelkie wykonywujemy według najświeższej mody, oraz przyjmujemy pokrycia i przerabiania na nowe fasony jak najtaniej.
Adres: „Lubelscy, Lwów, Wałowa 3.“
1197

Zupełna wyprzedaż
szlachetnych szczepów owocowych oraz wszelkich gatunków krzewów ozdobnych. — Także przeszło 5000 ziarnówek swego siewu do szczepienia. Zamówienia na prowincyę uskutecznia się odwrotną pocztą.
Józef Skrobidurski
Zamarstynów l. 81
pod Lwowem.
1295

C. k. uprzyw.

Fabryka szkła

taflowego i źwierciadłowego
KUPFER & GLASER
Lwów, ul. Kazimierzowska 28.
polecają swe najlepsze
wyroby krajowe
szkła w taflach
we wszystkich jakościach i rozmiarach
zwłaszcza
szyby solinowe (belgijskie),
szkło dachowe
kolorowe, matowe i w deseniach,
szkło źwierciadłowe,
jak i lustra w ramach itp.
Oszklenia nowych budowli wykonywuje się pod gwarancyą najstaranniej. 773
Kit i dyament do rznięcia szkła.



Najtańsze źródło zakupna w Galicyi.

Także na raty.

Na obecną porę

nadeszły już wielkie transporta dywanów, chodników, dywanów dla jadalń i pokoi dziecięcych, ściennych, kościelnych i przed ołtarze. Nadto portyery wełniane, firanki koronkowe, kołdry, kocyki do podróży, dery na konie i sanki, wreszcie kapy na łóżka i stoły po bardzo niskich cenach.

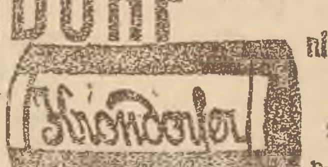
Wielki wybór prawdziwych dywanów perskich i smyrneńskich. Zadziwiająco tanie artykuły dekoracyjne chińskiego i japońskiego wyrobu.

Codziennie otrzymujemy nowe posyłki do różnych działów naszego magazynu, jako to bluzki, kostiumy, szlafroczki, kapelusze damskie i dziecinne, płaszczyki, sukienki dziecinne i ubrania dla chłopczyków, bieliznę Jägera, wyroby włóczkowe, rękawiczki, pończochy, kalosze rossyjskie, parasole od deszczu, artykuły futrzane jako to: zarękawki, kołnierze, czapeczki, koronki, wstążki woalki i t. d.

P. T. wojskowym, państwowym i prywatnym urzędnikom oraz pp. właścicielom dóbr, duchownym i nauczycielom ułatwiamy zakupna zaprowadzając spłaty częściowe,

Cenniki gratis i franko. — Listy i zamówienia upraszamy adresować do 1177
Zarządu wiedeńskiego magazynu „Au Louvre“ Lwów, pl. Kapitulny 3.

Celem ochrony
od naśladowań i zafałszowań upraszа się P. T. Odbiorców **ażeby wyraźnie**
KRONDORFERA żądali, bacząc na etykietę z niebieskim Neptunem
jakoteż żeby korek wypaloną markę



zawierał
Przedsiębiorstwo zdrojowe Krondorf koło Karlsbadu.
Główny skład na Galicyą posiada firma
Leopold Lityński w Lwowie w Grand Hotelu ulica Karola Ludwika.

Główne zastępstwo dla Galicyi
L. Lityński
handel farb i materyałów
Lwów, Grand hotel.
764



Cenniki i katalogi illustrowane na żądanie gratis i franko.

H. CEGIELSKI w Poznaniu

Wyłączne zastępstwo i skład główny na całą Galicyę
S. Bronikowski w Stanisławowie
poleca jako specyalność
Lokomobile najnowszej konstrukcyi z wyciąganą kotliną, zużywające **znacznie mniejszą ilość opału jak angielskie** na siłę 4ech koni z młocarniami własnego wyrobu na siłę 6. 8 i 10 koni, dające się opalać **drzewem, węglem i torfem** z oryginalnemi angielskiemi młocarniami Nalder — Nalder, **czyszczącemi jak najstaranniej wszelkie gatunki zboża,**

Poświadczenie.
Szanowna fabryka maszyn rolniczych H. Cegielski w Poznaniu.
Na pismo z dnia 18 b. m. miło mi donieść, iż z lokomobili sześciokonnej z wyciąganą kotliną najnowszego systemu, tudzież młocarni parowej oryginalnej angielskiej systemu Nalder-Nalder, dostarczonych mi z fabryki W. Pana, jestem zupełnie zadowolony a bowiem lokomobila spotrzebowuje **węgla i wody o wiele mniej jak inne lokomobile angielskie, młocarnia angielska wymłaca i czyści doskonale wszelkie gatunki zboża** — w ogóle cały garnitur parowy odpowiada zupełnemu mojemu zadowoleniu.
Stubno, 22 października 1895. Z szacunkiem
podpis: **Józef Myszkowski**, właściciel dóbr Stubna.
1336

SZCZEPY

sławnych **najładniejszych moreli zaleszczyckich**, wytrzymujących do 30 stopni mrozu bez żadnej osłony, jednolatki po ct 35, dwulatki po ct 45, trzylatki po ct. 55 od sztuki; dalej **brzoskwinie** wczesne amerykańskie na zimno bardzo zahartowane, jakoteż brzoskwinie późniejsze okazałe i doskonałe, w porównaniu do morel na sztuce o 5 ct. droższe — wreszcie różne gatunki **jabłoni, grusz i śliw**, kilkulatki po części już rodzące, bez nazw, ale w najwyborniejszych gatunkach po 50 ct. za sztukę, są teraz i na wiosnę **w Zaleszczykach** do dostania za gotówkę. — Ceny rozumiane loco Zaleszczyki. — Przy odbiorze od 10 sztuk w górę opakowanie za darmo, od 100 sztuk w górę 10 prc. opustu. — Łaskawe zamówienia przyjmuje przez grzeczność WPan **Zygmunt Pawłowski** sekretarz Rady powiatowej **w Zaleszczykach.** 1334

Odznaczona w r. 1894 najwyższą honorową nagrodą c. k. Ministerstwa handlu

Lwowska fabryka asfaltu i tektur ulepszonych ogniotrwałych

S. Szeligi Łyszkiewicza

we Lwowie, ul. św. Marcina l. 29,
poleca
asfaltową masę w gorącym stanie do izolowania murów od wilgoci, **tekturę ulepszoną ogniotrwałą** do krycia dachów wysokich gatunków, rola 10 metrów kwadr. od zł. 2 do 3 50,
asfaltowe elastyczne płyty izolacyjne,
Lak asfaltowy świecący do konserwacyi dachów tekturowych, żelaza i drzewa.
Smołę angielską bezwodną
Fabryka osusza asfaltem jako jedynym środkiem znanym dotąd w budownictwie najbardziej zawilgocone ściany w mieszkaniach.
Niszczy gorącym asfaltem zastarzały grzybek drzewny.
Fabryka wykonywa w całym kraju swoimi ludźmi pokrycia dachowe i tekturowe, oraz reparacye tychże. Metr kwadratowy po 45 do 75 ct. — **Długoletnią trwałość poręcza się.**

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.